

Michał Lubicz-Miszewski

Formy podtrzymywania polskości słowackiej Polonii na przykładzie działalności „Klubu Polskiego - Stowarzyszenia Polaków i ich Przyjaciół na Słowacji”

Wschodnioznawstwo 1, 83-114

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Formy podtrzymywania polskości słowackiej Polonii na przykładzie działalności „Klubu Polskiego – Stowarzyszenia Polaków i ich Przyjaciół na Słowacji”

Polacy na Słowacji to emigracja nietypowa, ani polityczna, ani też spowodowana wydarzeniami historycznymi. Mieszkają tu Polacy, którzy przyjechali na studia bądź na kontrakty do pracy i tu znaleźli swego współmałżonka oraz polscy górale z polsko-słowackiego pogranicza. Polonia słowacka jest zbiorowością nieliczną, żyjącą w znacznym rozproszeniu. Wyniki spisu powszechnego z 2001 roku wykazały, iż narodowość polską zadeklarowały 2.602 osoby¹. Jediną organizacją polonijną na Słowacji jest działający od 1994 roku „Klub Polski – Stowarzyszenie Polaków i ich przyjaciół na Słowacji”.

1. Polskie organizacje na Słowacji do 1945 roku

Do I wojny światowej na terenie Słowacji nie istniały żadne polskie instytucje kulturalno-oświatowe, nie powstało tu również polskie szkolnictwo. Wynikało to z polityki madziaryzacji, realizowanej przez Węgrów zarówno wobec Słowaków, jak i Polaków. Polacy mieszkający na Słowacji nie mieli więc warunków do swobodnego rozwoju życia narodowego.

W 1922 roku, a więc już za czasów Czechosłowacji, otwarto w Koszycach Konsulat Polski. Jego powstanie ożywiło nadzieję mieszkających we wschodniej Słowacji Polaków na uzyskanie opieki prawnej państwa polskiego. Pracownicy konsulatu założyli Czytelnię Polską, która rozpoczęła swą działalność 2 sierpnia 1925 roku. Była to pierwsza polska instytucja na terenie Słowacji. Pełniła ona rolę biblioteki, w której udostępniano polskie książki. Przy Czytelnii Polskiej powstało również „Koło Młodzieży Polskiej i jej Przyjaciele”.

¹ *SČÍTANIE OBYVATEĽOV, DOMOV A BYTOV 2001, Trvale bývajúce obyvateľstvo podľa národnosti v krajoch a okresoch*, zob. na: <http://www.statistics.sk/webdata/slov/scitanie/tab/tab3a.htm> (2007).

W 1926 oraz w 1928 roku Czytelnia Polska, wraz z koszyckim oddziałem Maticy Slovenskej, zorganizowała kurs języka polskiego. Z działań podjętych przez Czytelnię należy także wymienić obchody polskich świąt narodowych oraz rocznic powstań narodowych, odczyty o wyzwoleniu Polski i Czechosłowacji oraz o wielkich Polakach, organizację wyjazdów kolonijnych dla dzieci do Polski czy imprezy bożonarodzeniowe. Zasługą Czytelni było także wprowadzenie nadobowiązkowej nauki języka polskiego w szkole ludowej w Vitažovcach, w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. W 1929 roku Czytelnia zrzeszała ok. 150 członków. Posiadała swe filie w Vitažovcach, Topolówce, Duplinie, Slancu Udavskim i Polomie. W roku 1931, po przeniesieniu Konsulatu Polskiego z Koszyc do Užgorodu, również Czytelnię Polską przeniesiono do Užgorodu, zaś w Koszycach powstała jej filia. Od 1934 roku nastąpił stopniowy upadek Czytelni. Było to wynikiem wycofania się ze współpracy z Polakami czechofilsko nastawionych Słowaków. Jednakże instytucja ta przyczyniła się do znacznej aktywizacji Polaków na wschodniej Słowacji, popularyzacji polskiej kultury i zbliżenia polsko-słowackiego².

Inną polską organizacją na Słowacji było działające w latach 1928-1938 Koło Polskie w Bratysławie. Jego działalność to organizowanie życia polskiego w zachodniej Słowacji oraz dążenie do zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Celem Koła Polskiego było pielęgnowanie współpracy społecznej i kulturalnej z polskim narodem oraz nawiązywanie kontaktów z Polakami, podtrzymywanie języka polskiego i propagowanie polskiej kultury. Koło Polskie organizowało obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, powstań narodowych czy też Święta Niepodległości, odczyty, koncerty, zabawy mikolajkowe i wycieczki. W 1929 roku związek ten liczył 36 członków, rok później już 51 członków. W działalność Koła Polskiego byli zaangażowani również obywatele słowaccy. W 1938 roku, po zajęciu Zaolzia przez Polskę oraz w wyniku wybuchu II wojny światowej, Koło Polskie zaprzestało swej działalności³.

Od okresu polskich powstań narodowych nasiliły się wyjazdy młodzieży polskiej na studia do Czech i na Słowację. W 1931 roku na uczelniach czechosłowackich studiowało łącznie 2365 obywateli polskich (Polaków i Żydów). Z tej liczby 383 osoby studiowały na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie. Studenci polscy założyli w Czechosłowacji związek studencki o nazwie „Samopomoc Polska”. Oddziały tego związku powstały w Pradze, Brnie i Bratysławie. Oddział bratysławski przyjął nazwę „Samopomoc Polska” (*Spolok študentov z Polska v Bratislave*). Działał on przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Komeńskiego, skupiając studentów z Polski narodo-

² Z. Jasiński, *Tradycje oświatowe Polaków w Republice Słowackiej*, [w:] Z. Jasiński (red.), *Oświata etniczna w Europie Środkowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2001, s. 155-157.

³ Ibidem, s. 159-161.

wości żydowskiej. W 1932 roku zmieniono nazwę związku na „Samopomoc – Stowarzyszenie Studentów Żydów z Polski”. Warto podkreślić, iż językiem urzędowym tej organizacji był język polski. W 1932 roku związek ów liczył sobie 300 członków⁴.

Poza wymienionymi wyżej organizacjami, w Bratysławie istniały również instytucje powstałe z inicjatywy strony czechosłowackiej, w których działalność włączyli się Polacy. W 1933 roku założono Towarzystwo polsko-czechosłowackie w Bratysławie (*Československo-polska spoločnosť v Bratislave*). Jedyną imprezą zorganizowaną przez Towarzystwo, o jakiej zachowały się dokumenty, były obchody Święta Niepodległości 11 listopada 1933 roku. Z kolei w 1936 roku powstało Słowacko-polskie stowarzyszenie gospodarcze w Bratysławie (*Slovensko-polske hospodarske sdružení v Bratislave*). Istniało ono jednakże tylko przez rok i nie rozwinęło swej działalności⁵.

W latach 1945-1991 nie istniały na Słowacji żadne organizacje polskie. Stało się to możliwe dopiero po „aksamitnej rewolucji”. Wówczas to, w 1991 roku powstał Klub Polski w Martinie. W roku 1994 jego członkowie – wraz z Polakami z Bratysławy i Koszyc powołali „Klub Polski – Stowarzyszenie Polaków i ich przyjaciół na Słowacji”⁶.

2. Powstanie Klubu Polskiego, jego organizacja i struktura⁷

Początki oficjalnej działalności Klubu Polskiego sięgają roku 1994. 18 stycznia tegoż roku Elžbieta Dutková, Zbyhněv Stebel, Mariana Jakubčová, František Letenay i Pavol Šramko podpisali w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Słowackiej dokument, na podstawie którego powstała polska organizacja mniejszościowa o zasięgu ogólnosłowackim. Jak wspomina pierwszy prezes Klubu Polskiego Ryszard Zwiewka, jedną z inspiracji do założenia polonijnej organizacji były spotkania przy „Okrągłym stole” mniejszości narodowych z prezydentem RS Michałem Kovačem. Na jednym z tych spotkań prezydent Kovač wezwał słowacką Polonię, by się zorganizowała wzorem innych mniejszości narodowych na Słowacji⁸.

Jeszcze w 1994 roku odbył się zjazd założycielski tej organizacji, na którym przyjęto nazwę „Klub Polski – Stowarzyszenie Polaków i ich przyjaciół na Słowacji” (*Pol'ský Klub – Spolok Poliakov a ich priateľ'ov na Slovensku*). Wówczas też uchwalono statut Stowarzyszenia, który wszedł w życie 1 I 1995 roku. Według statutu Klub Polski jest organizacją zrzeszającą obywateli Sło-

⁴ Z. Jasiński, *Tradycje oświatowe Polaków w Republice Słowackiej...*, s. 161-162.

⁵ Ibidem, s. 162-163.

⁶ Ibidem, s. 165.

⁷ *Historia Klubu Polskiego*, zob. na: <http://www.poloniamartin.sk/node/18> (2007).

⁸ *Po pięciu latach, rozmowa z Ryszardem Zwiewką*, „Monitor Polonijny”, III 1999, s. 8.

wacji narodowości polskiej, obywatele Polski żyjących na Słowacji, obywatele polskiego pochodzenia oraz obywatele poczuwających się do związków z polską kulturą. Jego członkami – zgodnie z przyjętą nazwą – mogą być również Słowacy oraz przedstawiciele innych narodowości, zainteresowani polską kulturą i rozwijaniem stosunków słowacko-polskich. Umożliwia to uczestnictwo w działalności klubowej małżeństwom mieszanym narodowościowo, a także potomkom osób polskiego pochodzenia. Klub Polski dąży do podtrzymywania i rozwoju polskiej tożsamości narodowej, zamieszkałych na Słowacji Polaków. Realizacji tych zadań służyć ma stwarzanie warunków dla społecznego, kulturalnego, naukowego, sportowego i turystycznego rozwoju jego członków w duchu polskim⁹.

W chwili powstania Klub Polski złożony był z trzech oddziałów regionalnych – w Bratysławie, Martinie i Koszycach. W roku 2000 powołano organizację regionalną w Nitrze. Wówczas to KP liczył ogółem blisko 400 członków¹⁰. Pod koniec roku 2002 do Klubu Polskiego włączono Region Środkowe Powąże. Odtąd KP tworzy pięć organizacji regionalnych. Pod koniec 2003 roku KP liczył sobie około 800 członków i sympatyków¹¹. Organizacja ta otwarta jest na nowych członków i na powstawanie nowych oddziałów regionalnych. Po zmianach statutowych wprowadzono zapis, iż liczba oddziałów Regionalnych KP musi się pokrywać z podziałem terytorialnym kraju, co oznacza, iż nie może przekroczyć ośmiu. Jednakże każdy z Klubów Regionalnych, według poprawek w statucie KP, składać się może z tzw. kół miejscowych¹². Prezes KP liczy na powstanie kolejnego oddziału KP, który skupiałby Polaków z okolic Popradu i Kieżmarku¹³. Jak dotąd jednak nie doszło do zorganizowania się Polaków dość licznie zamieszkałych na słowackim Spiszu.

Celem Klubu jest pielęgnowanie polskiej świadomości narodowej wśród słowackiej Polonii oraz propagowanie polskiej kultury w słowackim społeczeństwie. Powstanie Klubu Polskiego umożliwiło spotkanie się rodaków

⁹ *Polský Klub – Klub Polski. Spolok Poliakov a ich priateľov na Slovensku. Stanovy, Kapitola III Cieľ zduženia*, maszynopis (w zbiorach autora).

¹⁰ *Klub Polski przed IV Kongresem*, „Monitor Polonijny”, IX 2000, s. 4-5.

¹¹ W liczbie tej mieszczą się, obok osób polskiego pochodzenia, także członkowie rodzin, przyjaciele – w większości Słowacy, ale także Czesi, Bułgarzy, Węgrzy i inni. Dane te pochodzą z informacji uzyskanych 29 grudnia 2003 r., w korespondencji z panią Zuzanną Fajth, od 2002 roku pełniącą funkcję Wiceprezes Klubu Polskiego. Zupełnie inne dane zawarte są we fragmencie jednego z wywiadów, przeprowadzonego z respondentką zamieszkałą w Bratysławie: „Jak mnie pytają w Ministerstwie Kultury czy Urzędzie Rady Ministrów ilu członków liczy organizacja, to ja piszę, że członków 1100 i ok. 800 sympatyków”. /BL 16/

¹² W taki sposób funkcjonuje najmłodszy Klub regionalny, skupiający Polaków ze Środkowego Powąże. Polacy w dolinie Wagu rozrzucony są na długości ponad siedemdziesięciu kilometrów. W związku z tym KP region Środkowe Powąże tworzą trzy koła miejscowe – w Trenczynie, Dubnicy nad Wagiem i Poważkiej Bystrzycy.

¹³ *Przed Kongresem. Rozmowa z prezes Klubu Polskiego na Słowacji Lidią Grałą Bednárčik*, „Monitor Polonijny”, IX 2002, s. 6-7.

i nawiązywanie między nimi nieformalnych kontaktów, a w efekcie integrację przynajmniej części słowackiej Polonii. W trakcie spotkań klubowych ich uczestnicy mają okazję do rozmowy w ojczystym języku, co dla niektórych z nich jest na co dzień niemożliwe. Rozmowy te dotyczą wspólnych zainteresowań, np. polskiej kultury, a także problemów życia codziennego. Spotkania te stanowią także okazję do wymiany informacji z zakresu obowiązujących na Słowacji przepisów prawnych dotyczących cudzoziemców oraz osób należących do mniejszości narodowych (np. prawo spadkowe, przepisy dotyczące zasad pobierania rent i emerytur z Polski, czy też możliwości uzyskania obywatelstwa słowackiego). Klub Polski stara się również wesprzeć osoby polskiego pochodzenia znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej – rodziny wielodzietne, bezrobotnych oraz szczególne przypadki losowe.

Pracą stowarzyszenia kieruje Kongres Klubu Polskiego, który zwoływany jest raz na 2 lata. Od chwili powstania KP, Kongres dotychczas zwoływano siedmiokrotnie (w latach 1994, 1996, 1998, 2000, 2002 i nadzwyczajny w 2005). Uczestniczą w nim prezesi poszczególnych Klubów Regionalnych oraz delegaci wybrani w tych regionach. Podczas Kongresów dokonuje się podsumowania dotychczasowej działalności KP i wytycza kierunki na przyszłość. Kongres dokonuje także wyboru Rady Klubu Polskiego, która kieruje pracami Stowarzyszenia przez dwuletnią kadencję. W jej skład wchodzi prezes i wiceprezesi Klubu Polskiego oraz prezesi poszczególnych Regionów¹⁴. Spotkania Rady KP odbywają się raz na 2-3 miesiące. Przewodniczącym Kongresu i Rady KP jest wybierany na dwuletnią kadencję prezes KP. Reprezentuje on Stowarzyszenie na zewnątrz i występuje w jego imieniu¹⁵. Pierwszym prezesem KP był Ryszard Zwiewka (w latach 1994-1996). Na drugą kadencję (1996-1998) została wybrana Elżbieta Teresa Dutková. Przez trzy kolejne kadencje (1998-2004) funkcję tę sprawowała Lidia Grala-Bednarčík. Na VI Kongresie Klubu Polskiego została ona wybrana na kolejną, czwartą już, kadencję (na lata 2004-2006). Jednakże z dniem 31 XII 2004 roku prezes Bednarčík złożyła rezygnację z zajmowanej funkcji ze względu na podjęcie pracy poza granicami Słowacji¹⁶. W związku z tym 24 kwietnia 2005 roku na nadzwyczajnym VII Kongresie Klubu Polskiego wybrano nowego prezesa Klubu. Została nim Anna Tóthová¹⁷. Jednakże już 14 XII 2005 roku Anna Tóthová zrezygnowała z funkcji prezesa. 21 stycznia 2006 roku działacze Klubu Polskiego, podczas specjalnego zebrania, dokonali wyboru nowego prezesa. Został nim Tadeusz Błoński, prezes KP w Koszycach¹⁸.

¹⁴ *Poľský Klub – Klub Polski. Spolok Poliakov a ich priateľov na Slovensku. Stanovy, Kapitola VI Orgány zduženia*, maszynopis (w zbiorach autora).

¹⁵ *Ibidem, Kapitola VI Orgány zduženia – Prezident Poľského Klubu*, maszynopis (w zbiorach autora).

¹⁶ M. Wojcieszynska, *Z ostatniej chwili*, „Monitor Polonijny”, XI 2004, s. 3.

¹⁷ U. Szabados, *VII Kongres Klubu Polskiego*, „Monitor Polonijny”, VI 2005, s. 4-5.

¹⁸ Zob.: „Monitor Polonijny”, II 2006, s. 2.

3. Formy współpracy Klubu Polskiego

Klub Polski stale współpracuje z instytucjami na Słowacji i poza jej granicami. Od chwili powstania Klub wspierany jest przez Ambasadę RP w Bratysławie. Kolejni ambasadorowie RP oraz kierownicy Wydziału Konsularnego RP są niemal stałymi gośćmi w trakcie Kongresów Klubu Polskiego, a także podczas szeregu organizowanych przez Klub imprez. Działalność Klubu wspiera również Tadeusz Frąckowiak, wywodzący się z Polonii słowackiej, konsul honorowy RP w Liptowskim Mikulaszu¹⁹.

Polacy stale i czasowo zamieszkali na Słowacji dwa razy w roku zapraszani są do Ambasady RP. Okazją ku temu są święto Konstytucji i Królowej Polski – 3 maja oraz spotkanie opłatkowe, organizowane w Adwencie. Na spotkanie opłatkowe 11 XII 2003 roku przybyło około 200 osób. Gospodarzem spotkania był nowy ambasador RP w Republice Słowackiej, Zenon Kosiniak-Kamysz. Uczestniczył w nim również nuncjusz apostolski na Słowacji, którym jest Polak, arcybiskup Henryk Nowacki²⁰. W spotkaniu tym uczestniczyła, po raz pierwszy, grupa oficerów Wojska Polskiego z nowo utworzonego na Słowacji czesko-polsko-słowackiego korpusu NATO, stacjonującego w Topolczanach²¹.

Do zadań Ambasady RP w Bratysławie należy m.in. przeprowadzanie wyborów. Udział w nich mogą wziąć osoby polskiego pochodzenia legitymujące się polskim obywatelstwem, a takich wśród słowackiej Polonii jest większość²². Brak konsulatu w Koszycach sprawia, iż Polacy z całej Słowacji chcąc uczestniczyć w głosowaniu mogą to uczynić wyłącznie w słowackiej stolicy. Z tego względu tylko nieliczni decydują się na pokonanie tej odległości i oddanie swego głosu. Świadczy o tym m.in. niewysoka frekwencja. W ostatnich wyborach parlamentarnych 23 IX 2001 roku w Bratysławie głosowało łącznie 149 osób. Liczba ta obejmuje zarówno Polaków zamieszkałych na Słowacji na stałe, jak i będących tu przejazdem²³. Z kolei w referendum w sprawie

¹⁹ Konsulat Honorowy RP w Liptowskim Mikulaszu otwarto 17 stycznia 2003 roku. Zob.: *Konsulat Honorowy w Liptowskim Mikulaszu*, „Monitor Polonijny”, II 2003, s. 3.

²⁰ *Bratysława: spotkanie opłatkowe w ambasadzie polskiej*, (Serwis Informacyjny Radia Watykańskiego z dnia 12.12.2003), <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=8218&s=opoka> (2007).

²¹ Brygada NATO w Topolczanach składa się z 22 oficerów: 10 Słowaków, 6 Czechów i 6 Polaków. Zob.: D. Wiczorek, *Polskie wojsko w Topolczanach*, „Monitor Polonijny”, II 2004, s. 6-7.

²² Według danych ostatniego spisu powszechnego z 2001 roku z 2602 obywateli narodowości polskiej 1787 podało „obcą przynależność państwową” (można domniemywać, iż najczęściej chodziło tu o narodowość polską), 772 – obywatelstwo Republiki Słowackiej, zaś 11 – podwójne obywatelstwo. Zob. *Tab. 155A Bývajúce obyvateľstvo podľa národnosti a podľa pohlavia, päťročných vekových skupín a štátnej príslušnosti* na: http://www.statistics.sk/web-data/slov/scitanie/def_sr/Data/100000/Z155A_100000.pdf (2007).

²³ D. Wiczorek, *Wybory do sejmu i senatu RP*, „Monitor Polonijny”, IX 2001, s. 5.

przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, przeprowadzonym w dniach 7-8 czerwca 2001 r., oddano 171 ważnych głosów (165 na „tak” i 6 na „nie”). W głosowaniu tym, spośród słowackiej Polonii, brali udział głównie Polacy z Bratysławy i okolic oraz jedna Polka przybyła z Żyliny²⁴. Po przystąpieniu Polski do UE, w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Ambasadzie RP w Bratysławie głosowało 77 obywateli polskich. Wśród nich było 28 osób z Polski, które w dniu głosowania przebywały na Słowacji i przedstawiły odpowiednie zaświadczenie, uprawniające do głosowania poza miejscem zameldowania²⁵.

Klub Polski posiada swego reprezentanta w komisji Ministerstwa Kultury RS, w której określa się wysokość środków finansowych dla poszczególnych mniejszości. Jest nim obecnie pani Anna Tothová. Wsparcie finansowe ministerstwa umożliwiło zorganizowanie szeregu imprez kulturalnych, m.in. Dni Muzyki Polskiej i Dni Polskich w Bratysławie oraz Dni Kultury Polskiej w Koszycach. Ministerstwo dotuje również wydawany przez Klub Polski miesięcznik „Monitor Polonijny”²⁶.

W propagowaniu kultury polskiej na Słowacji Klub Polski współpracuje z Instytutem Polskim w Bratysławie (d. Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej). Instytut ten, działający od 1950 roku, promuje polską kulturę w społeczeństwie słowackim poprzez koncerty, projekcje filmowe, wystawy plastyczne oraz kursy języka polskiego. W siedzibie Instytutu Polskiego odbywają się również spotkania polskich i słowackich naukowców oraz wizyty znanych osobistości polskiego życia społecznego²⁷.

Klub Polski ściśle współpracuje ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Dzięki wsparciu finansowemu tego Stowarzyszenia wydawany jest „Monitor Polonijny”. „Wspólnota Polska” dopomogła także w otwarciu bibliotek klubowych w oddziałach Klubu Polskiego, wyposażając je w książki i prasę w języku polskim. Dostarczenie przez „Wspólnotę Polską” materiałów do nauki języka polskiego ułatwiło także rozwój szkółek polonijnych. Współpraca Klubu Polskiego ze Stowarzyszeniem zaowocowała również wyjazdami słowackiej młodzieży polonijnej na różne seminaria naukowe i obozy integracyjne do Polski. Z ramienia „Wspólnoty Polskiej” opiekę nad słowacką Polonią sprawuje pani Jadwiga Lenard. Wsparcie dla swej działalności Klub Polski zawdzięcza również m.in. Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Polonijnemu Centrum Nauczycielskiemu w Lublinie, Fundacji „Oświata Polska za granicą” oraz Centrum Pedagogicznemu dla Polskiego Szkolnictwa

²⁴ J. Nowak-Matloňová, *Polacy mówią „Tak”*, „Monitor Polonijny”, VI 2003, s. 3.

²⁵ A. Kalinowski, *Po wyborach do Parlamentu Europejskiego*, „Monitor Polonijny”, VII-VIII 2004, s. 7.

²⁶ Z. Fajth, *Przed Kongresem. Rozmowa z wiceprezes Klubu Polskiego Anną Tothová na temat działalności Klubu Polskiego w kończącej się kadencji*, „Monitor Polonijny”, X 2002, s. 4.

²⁷ *Jestem filologiem... Wirginia Mirosławska I. sekretarz Ambasady RP, dyrektor Instytutu Polskiego*, „Monitor Polonijny”, IX 1996, s. 6.

ctwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Klub Polski nawiązał także kontakty ze środowiskami polonijnymi państw sąsiednich – z rodakami w Czechach, na Węgrzech i w Austrii²⁸.

Członkowie Klubu Polskiego uczestniczą również w organizacjach i spotkaniach polonijnych. W maju 2001 roku przedstawiciele słowackiej Polonii wzięli udział w II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy, zorganizowanym pod patronatem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”²⁹. We wrześniu 2003 roku Rada Klubu Polskiego podjęła decyzję o przystąpieniu do Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych³⁰. Z kolei redaktor wydawanego przez Klub Polski „Monitora Polonijnego” uczestniczy w spotkaniach Światowego Forum Mediów Polonijnych, odbywającego się corocznie we wrześniu w Polsce³¹.

4. Oddziały regionalne Klubu Polskiego

Klub Polski Region Martin

Pierwszą organizacją polonijną w najnowszej historii Słowacji był Klub Polski w Martinie. Jego początki sięgają 20 lutego 1991 roku. Tegoż dnia odbyło się pierwsze spotkanie miejscowej Polonii, zainicjowane przez panią Irenę Zacharową i panią Jakubikową, dyrektorkę martińskiego Domu Przyjaźni Narodów. Uczestnicy pierwszego spotkania wyrazili pragnienie kontynuacji spotkań i podjęli decyzję założenia klubu polonijnego im. Adama Mickiewicza. W czerwcu 1991 roku została podpisana umowa o współpracy między Ośrodkiem Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie (obecnie Instytutem Polskim) a władzami miejskimi Martina. Dzięki temu miejscowa Polonia uzyskała nieodpłatnie pomieszczenia na comiesięczne spotkania w Domu Przyjaźni Narodów.

Oprócz regularnych spotkań klubowych powstała tradycja spotkań rodzinno-towarzyskich z okazji świąt, takich jak Dzień Dziecka, Dzień Matki, Dzień Seniora, Świętego Mikołaja czy wreszcie wieczorów kolęd polskich i słowackich. W 1994 roku Klub Polski w Martinie, wraz z klubami w Bratysławie i Koszycach, powołał do istnienia jedną organizację polonijną pod nazwą Klub Polski – Stowarzyszenie Polaków i ich Przyjaciół na Słowacji³².

²⁸ Z. Fajth, *Klub Polski w Martinie*, „Wspólnota Polska”, V 2000, s. 24-25.

²⁹ J. Nowak-Matloňová, *Kraj dla Polonii – Polonia dla kraju. Relacja z II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy*, „Monitor Polonijny”, V 2001, s. 6.

³⁰ Z. Fajth, *Informacja z posiedzenia Rady Klubu Polskiego*, „Monitor Polonijny”, X 2003, s. 2.

³¹ J. Nowak-Matloňová, *Raz w roku w Tarnowie... 9. Światowe Forum Mediów Polonijnych*, „Monitor Polonijny”, X 2001, s. 6.

³² W. Oszczęda, *Słowacja trochę bliżej czyli ciekawostki słowackie*, Staszów 1999, s. 145-147. Zob. też: Z. Fajth, *Klub Polski w Martinie*, „Wspólnota Polska”, V 2000, s. 24-25, oraz:

Polonia martińska zrzesza Polaków trzech pokoleń z Martina i sąsiednich miejscowości – od Żyliny po Namestowo. Pierwszym prezesem Klubu Polskiego w Martinie była wspomniana już Irena Zacharova (1991-1994). Następnie funkcję tę spełniali Cezary Torebko (1994-1998) i Zuzanna Fajth (1998-2000), obecnie zaś – ponownie Irena Zacharova (kadencje 2000-2008). Klub Polski w Martinie dysponuje polskim księgozbiorem, fono- i wideoteką oraz anteną do odbioru telewizji satelitarnej, co umożliwia odbiór polskich programów³³.

Z inicjatywy Klubu Polskiego w Martinie odbywają się „Dni kultury polskiej”, organizowane wraz z Instytutem Polskim i Domem Przyjaźni Narodów. W ich ramach mają miejsce wystawy plakatu polskiego, fotografii, ikon, porcelany i biżuterii, a także koncerty polskiej muzyki, wieczory poezji polskiej i spotkania z polskimi autorami. Klub Polski włącza się także w zapoczątkowane 7 listopada 1997 roku Dni Martina. Udział w nich – w ramach współpracy miast partnerskich – biorą goście z Kalisza. Polonia martińska uczestniczy wówczas we wszystkich spotkaniach i imprezach kaliszczan, służąc im pomocą w przełamaniu bariery językowej i obyczajowej³⁴.

W 1999 roku Klub Polski region Martin podjął współpracę z miejscowym Klubem Czeskim (*Česky Spolek*). Wyraża się ona we wspólnym udziale w imprezach kulturalnych organizowanych przez oba Stowarzyszenia oraz wymianie doświadczeń i informacji³⁵. Ponadto polonia martińska, wraz z Czechami i Bułgarami, uczestniczy w corocznej imprezie „Słowianie razem”, organizowanej pod patronatem burmistrza miasta³⁶.

Klub Polski Region Bratysława

Polacy zamieszkali w Bratysławie zaczęli spotykać się na początku lat dziewięćdziesiątych. Okazją ku temu były Msze święte w języku polskim, po których ich uczestnicy gromadzili się w kawiarni „*U čierneho havrana*”, rozmawiając o problemach życia Polonii słowackiej. Z kolei dzieci miejscowych Polaków wyjeżdżały na kolonie i obozy letnie do Polski. Wyjazdy te zaowocowały nawiązaniem przyjaźni między dziećmi, co doprowadziło także do stopniowego zacieśniania więzów między ich rodzicami. Aby umożliwić dzieciom poznawanie języka polskiego, polską kulturę i tradycję, założono Szkołę Piątkową. Rodzice, odprowadzając swe pociechy na zajęcia, również mieli okazję do spotkań i lepszego poznawania się. Wreszcie na zimowym

I. Zacharová, *W Martinie Klub Polski powstał w 1991 roku*, „Monitor Polonijny”, III 2004, s. 4.

³³ Z. Fajth, *Region Martin /kluby informują/*, „Monitor Polonijny”, II 1998, s. 2.

³⁴ Z. Fajth, *Klub Polski w Martinie*, „Wspólnota Polska”, V 2000, s. 24-25.

³⁵ Z. Fajth, *Klub Polski region Martin informuje*, „Monitor Polonijny”, I 2000, s. 3.

³⁶ J. Nowak-Matloňová, *Kongres Klubu Polskiego*, „Monitor Polonijny”, XI 2002, s. 6.

wyjeździe w Małe Karpaty Polacy z Bratysławy postanowili założyć organizację polonijną. W 1994 roku Polonia bratysławska, wraz z Polakami z Martina i Koszyc, założyła Klub Polski – Stowarzyszenie Polaków i ich Przyjaciół na Słowacji³⁷.

Pierwszym prezesem Klubu Regionalnego w Bratysławie był Zbyhnev Stebel. Następnie funkcję tę pełniły Lidia Grała-Bednarčík (1996-1998), Grażyna Lašček (1998-2000), Beata Wojnarowska (2000-2002), Małgorzata Wojcieszewska (2002-2004) i ponownie Beata Wojnarowska (kadencje 2004-2008). Klub Polski Region Bratysława liczy sobie ponad 60 członków.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć KP w Bratysławie było zorganizowanie w maju 1997 roku, wspólnie z Instytutem Polskim, Polonijnego Spotkania na Dunaju. W ramach niego bratysławska Polonia udawała się w rejs wynajętym statkiem do zamku Devin pod Bratysławą. W imprezie tej uczestniczyli także pracownicy Ambasady RP, przedstawiciele polskich placówek handlowych oraz przedstawiciele słowackich ministerstw. Celem, jaki przyświecał pomysłodawcom rejsu na Dunaju, było zintegrowanie bratysławskiej Polonii, zrzeszonej w Klubie Polskim i zaprezentowanie jej na zewnątrz³⁸. Bardziej kameralny charakter miały weekendowe, turystyczne wycieczki, urządzone przez KP w okolicy Bratysławy, m.in. do Małych Karpat i do Modrej-Harmonii.

W marcu 1997 roku Klub Polski Region Bratysława podjął współpracę z Sejmikiem Samorządowym w Katowicach. W jej ramach Klub Polski otrzymał podręczniki do nauki języka polskiego dla szkółek polonijnych w Bratysławie i Martinie, sam zaś oferując pomoc w nawiązaniu współpracy gmin województwa katowickiego z gminami północnej Słowacji³⁹. Kontakty Klubu Polskiego z Sejmikiem Samorządowym Województwa Katowickiego zaowocowały również organizacją Dni Muzyki Polskiej w Bratysławie. Odbyły się one dwukrotnie – w dniach 18-22 maja 1998 roku oraz 25-28 maja 1999, pod patronatem ambasadora RP i ministra kultury RS. Dni Muzyki Polskiej zostały pozytywnie przyjęte przez bratysławską publiczność. Ugruntowały także świadomość związków z kulturą polską osób polskiego pochodzenia. Zaproszenie na Dni Muzyki Polskiej przedstawicieli austriackiego Forum Polonijnego doprowadziło do nawiązania kontaktów między słowacką i austriacką Polonią⁴⁰.

Od 1998 roku Klub Polski region Bratysława organizuje Bal Polski. Ta karnawałowa impreza gromadzi zarówno Polonię (słowacką, austriacką i cze-

³⁷ *Po pięciu latach, rozmowa z Ryszardem Zwiewką*, „Monitor Polonijny”, III 1999, s. 8.

³⁸ *Polski wieczór na Dunaju*, „Monitor Polonijny”, VI 1997, s. 6-7.

³⁹ *Klub Polski Region Bratysława w Katowicach*, „Monitor Polonijny”, VII-VIII 1997, s. 5-6.

⁴⁰ *Dni Muzyki Polskiej w Bratysławie 18-22 maja*, „Monitor Polonijny”, IV 1998, s. 4. Zob. też: *Rozmowa z Grażyną Lašček, przewodniczącą bratysławskiego Klubu Polskiego*, „Monitor Polonijny”, V 1998, s. 5.

ską), jak i przedstawiciele słowackiego świata polityki i kultury. W 2000 roku gościem Balu Polskiego był sam premier Mikulaš Dzurinda. Polskość tego balu wyraża się w jego oprawie muzycznej i kulinarnej. Przygotowaniami do balu od początku kieruje pani Małgorzata Wojcieszńska, której zadaniem jest m.in. pozyskanie sponsorów. W dotychczasowych balach uczestniczyło od 100 do 200 osób⁴¹.

Najbardziej jednak znaną inicjatywą środowiska bratysławskiej Polonii są, od 1998 roku, Dni Polskie współorganizowane z Ambasadą RP i Instytutem Polskim. Stanowią one okazję do zaprezentowania słowackiej publiczności dorobku polskiej kultury przez Polaków z Polski i Słowacji. Podczas Dni Polskich odbywają się koncerty polskich wokalistów, przedstawienia teatralne, a także imprezie tej towarzyszą Dni Polskiej Kuchni⁴².

Klub Polski Region Koszyce

Jednym z trzech założycieli Klubu Polskiego jest także Klub Regionalny w Koszycach. Kontakty nieformalne między tutejszymi Polakami istniały jeszcze w czasach istnienia Czechosłowacji. Jednakże do powstania Klubu Polskiego w Koszycach doszło dopiero w 1994 roku. Wówczas to Tadeusz Błoński, artysta z Uniwersytetu Technicznego w Koszycach, nawiązał kontakt z Ryszardem Zwiewką, jednym z inicjatorów powstania KP w Bratysławie. W wyniku podjętej współpracy ustalono potrzebę powołania wspólnej organizacji polonijnej na Słowacji. Tadeusz Błoński został wiceprezesem Klubu Polskiego na Słowacji i zarazem prezesem Klubu Regionalnego w Koszycach. Klubowi w Koszycach prezesuje nieprzerwanie do dziś (kadencja 2004-2008)⁴³. Klub Polski Region Koszyce zrzesza nie tylko Polaków zamieszkałych w Koszycach, lecz również w Preszowie, Bardejowie, Michalowcach, Rożniawie i Popradzie.

Z inicjatywy Tadeusza Błońskiego, począwszy od 1996 roku, odbywają się w listopadzie Dni Kultury Polskiej. Są one pomyślane jako okazja do wyjścia Polaków na zewnątrz i zaprezentowania swej kultury. Przygotowania i organizacja Dni Kultury Polskiej przyczyniły się do zintegrowania środowiska polonijnego, zarówno w Koszycach, jak i na całej Słowacji. Oprócz gospodarki uczestniczą w nich bowiem również przedstawiciele pozostałych Klubów Regionalnych KP. Impreza ta przyczyniła się również do nawiązania kontaktu miejscowej Polonii z innymi mniejszościami narodowymi w Koszycach.

⁴¹ *Bal Polski od kuchni, rozmowa z Małgorzatą Wojcieszską, organizatorką Balu Polskiego w Bratysławie*, „Monitor Polonijny”, IV 2003, s. 4. Zob. też: *Czwarty Bal Polski w Bratysławie*, „Monitor Polonijny”, II 2002, s. 6-7.

⁴² *Dni Polskie w Bratysławie*, „Monitor Polonijny”, VI 2002, s. 6-7.

⁴³ *Dni kultury polskiej w Koszycach, rozmowa Małgorzaty Wojcieszńskiej z Tadeuszem Błońskim*, „Monitor Polonijny”, XII 1999, s. 4.

W trakcie tych dni odbywają się koncerty muzyczne (np. koncerty chopinowskie i jazzowe), przeglądy filmu polskiego, wystawy sztuki wizualnej, recitale polskich wykonawców, a także dni polskiej kuchni⁴⁴.

Osiągnięciem Klubu Polskiego w Koszycach jest również znakomita współpraca z tamtejszymi mniejszościami narodowymi. Sprzyja jej fakt współużytkowania przez Klub Polski, wspólnie z innymi mniejszościami, tamtejszego budynku mieszczącego Klub Mniejszości Narodowych, powstałego w maju 1998 roku. Pomieszczenia udostępnił Polakom prezes tej instytucji, Anton Glezgo, z pochodzenia Węgier. Znamiennym jest fakt, iż jako ożeniony z Polką, był on również wiceprezesem KP region Koszyce w minionej kadencji. Począwszy od 1998 roku rokrocznie w grudniu odbywają się Wieczory Mniejszości Narodowych, współorganizowane przez Klub Mniejszości Narodowych i Komisję ds. Mniejszości Urzędu Miasta. W trakcie tej imprezy występują grupy muzyczne, taneczne i folklorystyczne, reprezentujące Polaków, Węgrów, Czechów, Rusinów i Ukraińców⁴⁵.

Od 2002 roku Klub Polski region Koszyce boryka się z problemami lokalowymi. W związku z tym, w 2003 roku zawieszono działalność szkoły polonijnej, a spotkania klubowe odbywają się bądź gościnnie, w Galerii Wschodniosłowackiej, czyli w miejscu pracy Tadeusza Błońskiego, bądź w pomieszczeniach udostępnianych przez Klub Mniejszości Narodowych, bądź też w plenerze⁴⁶.

Klub Polski Region Nitra

Czwartym Klubem Regionalnym jest KP Region Nitra. Jego początki sięgają listopada 1999 roku. Wówczas to rozpoczęto poszukiwania polskich rodzin i dzieci zainteresowanych nauką języka polskiego. Pomogły w tym nauczycielki ze słowackich szkół, które najlepiej orientowały się, czy mają w klasach polskie dzieci. Pierwsze spotkanie dzieci polonijnych miało miejsce z okazji spotkania ze świętym Mikołajem. Regularne zajęcia języka polskiego zaczęły się w lutym roku 2000. W integracji nitrzańskiej Polonii znaczny wpływ wywarły comiesięczne Msze Święte, celebrowane przez ks. Stanisława Ługowskiego. Pierwszą imprezą, w jaką włączyła się miejscowa Polonia, by-

⁴⁴ Zob.: *Polska kultura w Koszycach*, „Monitor Polonijny”, I 1997, s. 1; J. Nowak-Matloňová, *Dni kultury polskiej w Koszycach*, „Monitor Polonijny”, XII 1997, s. 2-3; J. Nowak-Matloňová, *IV Dni Kultury Polskiej w Koszycach, czyli jak kulturalnie zawładnąć miastem*, „Monitor Polonijny”, XI 2000, s. 6-7; H. Zemko, *V Dni Kultury Polskiej w Koszycach*, „Monitor Polonijny”, XII 2001, s. 8-9; T. Błoński, *VI Dni Kultury Polskiej w Koszycach*, „Monitor Polonijny”, XI 2002, s. 4-5; Z. Záborská-Błońska, *7. Dni Poľskej Kultúry, Košice 2003*, „Monitor Polonijny”, I 2004, s. 7.

⁴⁵ K. Čikovský, *Wieczór mniejszości narodowych*, „Monitor Polonijny”, I 2000, s. 3; T. Błoński, *Miasto w rękach mniejszości*, „Monitor Polonijny”, I 2002, s. 4.

⁴⁶ H. Zemko, *Spotkanie w bajkowym ogrodzie*, „Monitor Polonijny”, VII/VIII 2003, s. 3.

ły Międzynarodowe Dni Teatru w Nitrze (*Divadelná Nitra*) w dniach 24-25 IX 2000 roku. Wzięła w nich udział grupka dzieci z rodzin polonijnych. Ich występ zaowocował powstaniem teatrzyku dziecięcego, a następnie zespołu tanecznego „Krakowiak”. Od tej pory dzieci z tutejszej szkółki języka polskiego co roku czynnie włączają się w obchody Dni Teatru w Nitrze⁴⁷.

Początkowo polonia nitrzańska stanowiła oddział regionu bratysławskiego KP. Na IV Kongresie Klubu Polskiego, 14 listopada 2000 roku, Klub Polski Region Nitra został przyjęty w poczet członków tego stowarzyszenia. Główną inicjatorką integrowania środowiska polonijnego w Nitrze była pani Romana Gregušková. Ona też została prezesem miejscowego Klubu Polskiego i pełni tę funkcję do dziś (kadencje 2004-2008)⁴⁸. Klub Polski Region Nitra zrzesza około 40 osób. Członkowie Klubu Polskiego w Nitrze nie mają problemów lokalowych. W początkowym okresie działalności Klubu spotykali się w klubie tenisowym. Natomiast obecnie wszystkie spotkania klubowe odbywają się w miejscowym Domu Kultury „Domino”, dzięki zyczliwości jego dyrektora⁴⁹.

Klub Polski region Środkowe Powąże

Najmłodszym regionalnym Klubem Polskim jest zgrupowanie Polaków na Środkowym Powążu. Pierwsze kroki zmierzające do założenia organizacji polonijnej w tym regionie podjął Zbigniew Podleśny z Dubnicy nad Wągiem. Za pośrednictwem „Monitora Polonijnego”, w styczniu 2000 roku, wezwał miejscowych Polaków do zintegrowania się. Na apel ten odpowiedziały dwie Polki z Trenczyna, panie Staková i Pavlasková, zamieszczając w lokalnym tygodniku „Pardon” ogłoszenie o pierwszym planowanym spotkaniu⁵⁰. Odbyło się ono 9 czerwca 2001 roku, w sali Krajskeho Uradu, a przybyło na nie 10 osób z Trenczyna i Dubnicy nad Wągiem. Postanowiono wówczas kontynuować spotkania raz na miesiąc, a także dążyć do założenia nowego regionalnego Klubu Polskiego. Na czwartym z kolei spotkaniu zgrupowania Polaków Środkowego Powąża, 7 listopada 2001 roku, gościły prezes KP Lidia Grala-Bednarčík i redaktor naczelna „Monitora Polonijnego” Joanna Nowak-Matloňová. Podczas tego spotkania włączono Polaków z tego regionu do Klubu Polskiego jako pododdział KP Region Bratysława. Rok później,

⁴⁷ R. Gregušková, *Tu też jesteśmy... Klub Polski Region Nitra i jego początki*, „Monitor Polonijny”, II 2003, s. 4.

⁴⁸ J. Nowak-Matloňová, *Między nami Polakami. Z IV Kongresu Klubu Polskiego*, „Monitor Polonijny”, XI 2000, s. 2.

⁴⁹ R. Gregušková, *Tu też jesteśmy... Klub Polski Region Nitra i jego początki*, „Monitor Polonijny”, II 2003, s. 4.

⁵⁰ Warto w tym miejscu przytoczyć treść owego ogłoszenia: *„Jesteś Polką, Polakiem? Masz ochotę spotkać się z rodakami mieszkającymi w TN województwie? Zapraszamy dnia 13.6.2001 o 18.00 godz. Na Krajský úrad do sali 140. Tel.....”* cyt. za: Z. Podleśny, *Integracja Polaków w regionie Środkowe Powąże*, maszynopis listu (w posiadaniu autora).

podczas Kongresu Klubu Polskiego w listopadzie 2002 roku, Polaków z Regionu Środkowe Poważe włączono do Klubu Polskiego jako piąty Klub Regionalny. Pod koniec 2002 roku KP Region Środkowe Poważe liczył sobie 54 członków dorosłych i 15 dzieci⁵¹. Honorowym członkiem Klubu była najstarsza Polka na Słowacji, 106-letnia pani Maria Urbasiówna-Holubkova, przez ponad 80 lat związana z Trenczynem, znana i ceniona fotografka i działaczka społeczna⁵².

Klub Regionalny Środkowe Poważe zrzesza Polaków z obszaru doliny Wagu, rozrzuconych na przestrzeni 75 kilometrów, od Dolnego Srnia, poprzez Nowe Miasto n./Wagiem, Trenczyn, Dubnicę n./Wagiem, Poważską Bystrzycę aż po Puchow. W związku z tak znaczną rozciągłością tego obszaru podjęto decyzję o podziale Klubu Regionalnego na trzy koła miejscowe – w Trenczynie, Dubnicy nad Wagiem i Poważskiej Bystrzycy. Pierwszym prezesem Klubu Regionalnego i zarazem koła miejscowego w Trenczynie została Renata Straková, wiceprezesem KR i równocześnie prezesem koła w Dubnicy nad Wagiem – Zbigniew Podleśny, zaś prezesem koła w Poważskiej Bystrzycy – Danuta Cingelová. Na kolejną kadencję (2004-2006) prezesem KR Środkowe Poważe został Zbigniew Podleśny, zaś wiceprezesami – Renata Straková i Danuta Cingelová. Spotkania koła KP w Trenczynie odbywają się w miejscowym muzeum, koła KP w Dubnicy nad Wagiem – w klubie emerytów, zaś koła KP w Poważskiej Bystrzycy – w urzędzie miasta. Jak dotąd nie powiodły się próby nawiązania kontaktu z Polakami z Priedvzy i Partyzańskiego oraz stworzenia tam kolejnych kół miejscowych.

KP Region Środkowe Poważe od początku aktywnie podjął działalność polonijną. W dniach 16-18 maja 2003 roku, z inicjatywy Koła Miejscowego w Trenczynie, odbyła się impreza „Przyjaźń bez granic”. Uczestniczyli w niej, oprócz mieszkańców Trenczyna, zaproszeni goście z Polonii czeskiej i węgierskiej. W trakcie imprezy zaprezentowały się Zespół Pieśni i Tańca „Ołdrzychowice” z Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej oraz Dziecięcy Zespół Muzyczny „Melodia”, działający przy Podstawowej Szkole Artystycznej w Poważskiej Bystrzycy. Ponadto, KM KP w Trenczynie, wraz z Muzeum Trenczyńskim, przygotowało wystawę „Wieliczka nie tylko dla Polaków”. W Sali Kongregacyjnej tego muzeum odbył się również koncert kwartetu Orkiestry Kameralnej im. Bogdana Warchała z Bratysławy. W zamierzeniach organizatorów impreza ta ma się odbywać rokrocznie w maju, dla uczczenia „Światowego Dnia Polonii i Polaków z Zagranicy”⁵³. Koło Miejscowe KP w Dubnicy nad Wagiem zorganizowało

⁵¹ R. Straková, *Tu też jesteśmy... O pierwszych krokach nowo powstałego oddziału KP w Regionie Środkowe Poważe*, „Monitor Polonijny”, I 2003, s. 4.

⁵² Pani Maria Urbasiówna-Holubkova zmarła 25 V 2004 roku w Trenczynie, w wieku 106 lat. Zob.: „Monitor Polonijny”, VI 2004, s. 21.

⁵³ Z. Podleśny, „Przyjaźń bez granic”, „Monitor Polonijny”, VI 2003, s. 4.

w dniach 29-31 sierpnia 2003 roku Dubnickie Dni Polonijnej Współpracy, Przyjaźni i Folkloru. Odbyły się one w ramach X Międzynarodowego Dubnickiego Festiwalu Folklorystycznego. Przewodnim tematem Dubnickich Dni Polonijnych były Polonijne Warsztaty Edukacyjne Państw Grupy Wyszehradzkiej. Stanowiły one okazję do wymiany doświadczeń między działaczami polonijnymi ze Słowacji, Czech i Węgier, z zakresu nauczania języka polskiego, pracy kulturalno-oświatowej oraz sportu i rekreacji⁵⁴.

5. Formy działalności Klubu Polskiego

Szkółki języka polskiego

Formą podtrzymywania polskiej tożsamości wśród dzieci polonijnych są szkółki języka polskiego, powstałe w ramach działalności Klubu Polskiego. Koordynacją nauczania w szkołkach języka polskiego zajmuje się pełnomocnik Klubu Polskiego ds. oświatowych. Aktualnie funkcję tę pełni pani Danuta Wieczorek. W szkołkach polonijnych, oprócz języka polskiego, młodzież polonijna poznaje także elementy polskiej historii i geografii oraz polskie obyczaje i tradycje. W istniejących szkołkach nie ma jednak jednolitego programu nauczania. Każda grupa jest inna i ma różne potrzeby w zależności od regionu. Nauczyciele nie posiadają podręczników ani zeszytów ćwiczeń. Próbuje dostosować poziom nauczania do wieku dzieci, a jest to niekiedy dosyć trudne, kiedy w jednej grupie znajdują się dzieci w wieku od 4 do 19 lat. Korzystają z własnej wiedzy, własnego dostępu do materiałów metodycznych. Dla prowadzących zajęcia bardzo ważne jest zachęcanie uczniów do mówienia po polsku⁵⁵. Służyć temu mają różnorodne formy dydaktyczne – dyskusja, zajęcia integracyjne, konkursy, gry i zabawy językowe. W ich ramach dzieci poznają podstawowe elementy gramatyki i ortografii oraz uczą się pisania. W szkołkach polonijnych nie ma – kojarzonych ze „zwykłą” szkołą – ocen, dziennika i kartkówek⁵⁶.

Nauczycielki ze szkółek polonijnych wymieniają się doświadczeniami podczas wspólnych imprez swych podopiecznych, takich jak Złot Młodzieży Polonijnej czy Dni Sportu w Bratysławie. Niektóre z nich biorą udział w zajęciach Szkoły Letniej w Krakowie, organizowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Szkoła ta przeznaczona jest dla nauczycieli języka polskiego i historii, zamieszkałych poza granicami Polski. W ramach zajęć

⁵⁴ J. Nowak-Matloňová, *Dubnickie Dni Polonijnej Współpracy i Folkloru*, „Monitor Polonijny”, IX 2003, s. 4.

⁵⁵ Na podstawie informacji uzyskanych w korespondencji z panią Danutą Wieczorek (e-mail z 14 stycznia 2003).

⁵⁶ D. Wieczorek, *W szkółce piątkowej*, „Monitor Polonijny”, VI 2003, s. 4.

Szkoły Letniej nauczyciele polonijni uczestniczą w wykładach z zakresu języka polskiego, historii, polskiego filmu i teatru⁵⁷. W dniach 5-9 sierpnia 2003 roku w Instytucie Polskim w Bratysławie zorganizowano – po raz pierwszy na Słowacji – kurs języka polskiego dla nauczycielek szkółek polonijnych. Szkolenia prowadziły specjalistki z metodyki nauczania języka polskiego – panie Krystyna Bajor z Myślenic i Maria Dziurżyńska-Ścibor z Krakowa. Kurs ten dotyczył założeń programowych zreformowanej polskiej szkoły oraz metod kreatywnego nauczania, w tym m.in. nowych sposobów interpretacji tekstów literackich i organizacji pracy w grupie⁵⁸.

Dzieci ze szkółek polonijnych, pod kierunkiem swych nauczycielek, przygotowują inscenizację na Dzień Matki. Na początku czerwca organizowany jest dla uczniów Dzień Dziecka. Na początku grudnia, przy wsparciu Wydziału Konsularnego Ambasady RP, mają miejsce spotkania ze Świętym Mikołajem. Są one okazją do śpiewania polskich kolęd i prezentowania przez dzieci programu artystycznego. Ponadto w listopadzie organizowana jest w Bratysławie Poloniada, czyli Dni Sportu. Impreza ta przeznaczona jest dla dzieci i młodzieży polonijnej z całej Słowacji⁵⁹.

Część młodzieży polonijnej, w ramach zajęć w szkółkach, przygotowuje się do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w Polsce. Dzięki staraniom ambasadora RP Jana Komornickiego, od 2000 roku egzaminy te przeprowadzane są w Bratysławie. Wcześniej bowiem młodzież polonijna ze Słowacji musiała zdawać je w Czeskim Cieszynie. Egzamin ten przeprowadzany jest pod koniec maja przez przedstawicieli polskiego Ministerstwa Edukacji i Sportu⁶⁰. O przyjęcie na studia w Polsce ze stypendium rządowym mogą ubiegać się osoby narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego, władające językiem polskim w stopniu co najmniej dostatecznym⁶¹. W pierwszym dniu odbywa się egzamin pisemny z języka polskiego oraz jednego z przedmiotów kierunkowych, drugiego dnia – egzamin ustny. W 2001 roku do egzaminów przystąpiło osiem osób – z Bardejowa, Komarna, Nitry, Nowej Dubnicy, Popradu, Starej Lubowni i dwie osoby z Bratysławy. Pomyślnie egzaminy złożyło sześć osób. Pięć z nich wybrało jedną z uczelni krakowskich, jedna zaś zdecydowała się na studia w Szczecinie. Kraków także i w innych latach cieszył się największą popularnością wśród młodzieży polonijnej na Słowacji⁶².

⁵⁷ Małgorzaty Wojcieszynskiej *refleksje po Szkole Letniej w Krakowie*, „Monitor Polonijny”, IX 1997, s. 9; A. Ciesielski, *Wakacje w ławie szkolnej*, „Monitor Polonijny”, VII-VIII 2001, s. 4.

⁵⁸ I. Malec, *Kurs dla nauczycielek języka polskiego*, „Monitor Polonijny”, IX 2003, s. 8-9.

⁵⁹ *Jak przeżyliśmy spartakiadę*, „Monitor Polonijny”, XII 2002, s. 14.

⁶⁰ *Klub Polski przed IV Kongresem*, „Monitor Polonijny”, IX 2000, s. 4.

⁶¹ *Wydział Konsularny Ambasady RP w Bratysławie informuje, że w dniach 30-31 maja 2003 r. będą przeprowadzane w Bratysławie egzaminy wstępne dla kandydatów na studia wyższe do Polski na rok akademicki 2003/2004*, „Monitor Polonijny”, II 2003, s. 3.

⁶² D. Wieczorek, *Bitwa o Polski indeks*, „Monitor Polonijny”, VI 2001, s. 2.

Zanim jeszcze doszło do powstania Klubu Polskiego w Bratysławie, dla tamtejszych dzieci polonijnych zorganizowano Szkołkę Piątkową. Zajęcia w niej odbywały się co piątek o 16.30 w Instytucie Polskim. Pierwszą nauczycielką była Bogumiła Suwara-Marčok. Później dzieci podzielono na grupy wiekowe, najmłodszą poprowadziła Małgorzata Wojcieszńska, średnią Majka Kadleček, straszą zaś Joanna Nowak-Matloňová, a po niej Danuta Wiczorek⁶³.

W 1995 roku powstała szkołka polonijna w Martinie. Jej pierwszą nauczycielką była Zuzanna Fajth. W roku szkolnym 2000/2001 zastąpiła ją Izabela Štefkova. Wprowadziła ona metody aktywnego uczenia się, ułatwiające dzieciom przełamanie bariery językowej. Wprowadziła m.in. programy komputerowe do nauki języka polskiego oraz gry i zabawy dydaktyczne. Wraz ze swymi uczniami okazjonalnie przygotowuje również programy i scenki na spotkania Klubu Polskiego w Martinie⁶⁴.

Zajęcia w szkółce piątkowej w Koszycach prowadziła pani Halina Zemko, dyrektorka podmiejskiej szkoły podstawowej. W 2003 roku, z powodu braku lokalu, zajęcia w tej szkółce zawieszono. Oczekiwane otwarcie w Koszycach wydziału konsularnego Ambasady RP ma rozwiązać ten problem⁶⁵.

Pierwsze zajęcia szkoły języka polskiego w Nitrze odbyły się w listopadzie 1999 roku. Jej oficjalne otwarcie (z udziałem Ambasadora RP Jana Komornickiego i biskupa Franiszka Rabka) nastąpiło 26 lutego 2000 roku⁶⁶. Pierwszą nauczycielką w tutejszej szkółce została pani Danuta Wiczorek, która w co drugą sobotę dojeżdżała z Bratysławy. Obecnie języka polskiego uczy pani Irena Ciganová. Zajęcia odbywają się także w co drugą sobotę, o godzinie 13.00. Pod kierunkiem swej nauczycielki dzieci przygotowują uroczystość z okazji Dnia Matki, zaś we wrześniu, na rozpoczęcie roku szkolnego uczestniczą w Dniach Sportu, w grudniu zaś odwiedza je Święty Mikołaj⁶⁷.

Szkołki języka polskiego powstały również w najmłodszym Klubie Polskim – KP Region Środkowe Powąże. Od marca 2002 roku funkcjonuje szkołka przy Miejscowym Kole KP w Dubnicy nad Wagiem. Zajęcia w niej prowadzi dyplomowana nauczycielka mgr Daniela Nehézová⁶⁸. W roku szkolnym 2003/2004 edukacyjną działalność rozpoczęła szkołka w Powąskiej Bystrzy-

⁶³ *Bratysławska Szkołka Piątkowa zaprasza*, „Monitor Polonijny”, IX 1997, s. 11.

⁶⁴ *Izabela Štefková nauczycielka szkoły polonijnej w Martinie*, „Monitor Polonijny”, II 2002, s. 2.

⁶⁵ Na podstawie informacji uzyskanych w korespondencji z panią Zuzanną Fajth (e-mail z 2 grudnia 2003).

⁶⁶ R. Gregušková, *Szczególna uroczystość*, „Monitor Polonijny”, III 2000, s. 3.

⁶⁷ R. Gregušková, *Tu też jesteśmy... Klub Polski Region Nitra i jego początki*, „Monitor Polonijny”, II 2003, s. 4.

⁶⁸ Z. Podlešný, *Czas podsumowań*, „Monitor Polonijny”, V 2003, s. 4.

cy. Nauczycielką w tej szkółce jest mgr Małgorzata Kalinč⁶⁹. Liczbę uczniów w poszczególnych szkołkach polonijnych zawiera tabela 1.

Tabela 1. Uczniowie szkółek polonijnych w latach 2000-2005

miasto	Liczba uczniów szkółek polonijnych				
	2000/2001	2001/2002 ³	2002/2003 ⁴	2003/2004 ⁴	2004/2005
Bratysława	brak danych	28	30	22	12 ⁵
Koszyce	brak danych	12	10	0 ⁶	0 ⁶
Martin	brak danych	10	6	6	0 ⁷
Nitra	21 ¹	20	24	22	14 ⁸
Dubnica nad Wagiem	–	–	10 ^(od III¹⁰²)	8 ⁸	7 ⁹
Poważska Bystrzyca	–	–	–	bd.	bd.
RAZEM:	„ponad 55”²	70	80	61	33

¹ R. Gregušková, *Szczególna uroczystość*, „Monitor Polonijny”, III 2000, s. 3.

² *Klub Polski przed IV Kongresem*, „Monitor Polonijny” MP IX 2000, s. 4.

³ MP XI 2002, s. 7 – Kongres Klubu Polskiego

⁴ Dane te pochodzą z informacji uzyskanych 2 grudnia 2003 r., w korespondencji z panią Zuzanną Fajth, od 2002 roku pełniącą funkcję wiceprezes Klubu Polskiego.

⁵ Na podstawie informacji otrzymanych w drodze korespondencji z panią Małgorzatą Wojcieszynską, prezes KP w Bratysławie (e-mail z dnia 18 lutego 2005 roku).

⁶ W roku szkolnym 2003/2004 i 2004/2005 zajęcia w szkółce w Koszycach nie odbywały się z powodu braku pomieszczenia. Wg informacji uzyskanych 1 kwietnia 2005 roku w korespondencji z panią Alexandrą Adamčikową z KP w Koszycach.

⁷ W roku szkolnym 2004/2005 zajęcia w szkółce w Martinie zostały zawieszono ze względu na brak nauczycielki (wg informacji uzyskanych 22 lutego 2005 roku w korespondencji z panią Ireną Zacharovą, prezes KP w Martinie).

⁸ Wg danych podanych przez panią Romanę Greguškovą – prezes KP w Nitrze (e-mail z 23 lutego 2005).

⁹ Dane otrzymane w korespondencji z panem Zbigniewem Podleśnym, prezesem KP Region Środkowe Powąże (e-mail z 27 lutego 2005 roku).

Szkoła języka polskiego w Bratysławie

20 września 2003 roku uroczystie zapoczątkowała swą działalność Szkoła Polska w Bratysławie (Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP w Bratysławie). Do jej otwarcia doszło z inicjatywy Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP Wojciecha Bylińskiego, przy współudziale Klubu Polskiego. Dyrektorem Szkoły Polskiej została dr Irena Malec. Grono pedagogiczne tworzą nauczyciele posiadający doświadczenie w pracy z młodzieżą polonijną. Szkoła ta podlega Zespołowi Szkół dla Dzieci Polskich Czasowo Przebywających za Granicą. Zajęcia edukacyjne są w niej prowadzone zgodnie z założeniami programowymi zreformowanej polskiej szkoły. Uczniowie mogą realizować program sześciolletniej szkoły podstawowej, trzylet-

⁶⁹ Według informacji otrzymanych w korespondencji z panem Zbigniewem Podleśnym, prezesem KP Region Środkowe Powąże (e-mail z 27 lutego 2005 roku).

niego gimnazjum bądź trzyletniego liceum ogólnokształcącego. Kształcenie w Szkole Polskiej dla dzieci osób polskiego pochodzenia lub narodowości polskiej niebędących obywatelami polskimi jest nieodpłatne. Na zakończenie roku szkolnego uczniowie mają otrzymywać świadectwo Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu⁷⁰.

Szkoła Polska w Bratysławie przeznaczona jest dla dzieci pracowników dyplomatycznych i dzieci polonijnych. Zajęcia w Szkole Polskiej – w zależności od grupy – odbywają się w piątki lub soboty. Natomiast od poniedziałku do piątku uczniowie Szkoły Polskiej uczęszczają do szkół słowackich lub austriackich. Celem szkoły jest zapewnienie kształcenia przedmiotów objętych uzupełniającym planem nauczania – języka polskiego, historii Polski, przyrody i geografii Polski. Dzieciom obywateli polskich czasowo przebywających za granicą ułatwia to kontynuowanie nauki po powrocie do kraju. Z kolei dzieciom polonijnym stwarza to możliwość kształcenia w języku polskim, jakiej dotąd na Słowacji nie mieli. Ponadto jest dla nich pomocą w starcie na olimpiady lub studia w Polsce. Szkoła Polska równolegle do stacjonarnego trybu nauczania wprowadziła również korespondencyjny tryb nauki. Uczestniczą w nim dzieci, które ze względu na odległość nie mogą dojeżdżać do Bratysławy co tydzień. Przyjeżdżają oni do szkoły tylko raz w miesiącu na konsultacje. W międzyczasie zaś są zobowiązani do pisania prac kontrolnych, które są następnie oceniane w Warszawie. W korespondencyjnym trybie nauki uczestniczą dzieci polonijne z Nitry, Dubnicy, Martina i Koszyc. W roku szkolnym 2003/2004 łącznie (stacjonarnie i korespondencyjnie) do Szkoły Polskiej zapisanych było 60 uczniów, z czego 46 dzieci z rodzin polonijnych. Pozostałych czternaścioro stanowiły dzieci pracowników dyplomatycznych i oficerów polskich z brygady NATO w Topolczanach⁷¹. Z kolei w roku 2004/2005 do Szkoły Polskiej uczęszczało 50 uczniów, z czego 40 z rodzin polonijnych i 10 z rodzin dyplomatów⁷². Powstanie Szkoły Polskiej w Bratysławie, mimo chęci jej założycieli, wpłynęło na zmniejszenie się liczby uczniów w roku szkolnym 2003/2004 w szkołkach polonijnych, zwłaszcza zaś w szkółce bratysławskiej⁷³.

Złoty młodzieży polonijnej

Okazją do integracji młodzieży polonijnej, głównie ze szkótek języka polskiego, są Złoty Młodzieży Polonijnej. Inicjatywa Złotu zrodziła się na spot-

⁷⁰ *Otwarcie szkoły polskiej*, „Monitor Polonijny”, X 2003, s. 6. Zob. też: *Szkoła polska przy Ambasadzie RP w Bratysławie*, zob. na: http://www.weh.polamb.sk/skola_pl.htm (2007).

⁷¹ *Otwarcie szkoły polskiej...*, *op. cit.*, zob. też: *Polska szkoła uczy i bawi*, „Monitor Polonijny”, I 2004, s. 8.

⁷² Z informacji uzyskanych w korespondencji z panią Ireną Malec – Kierownikiem Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Bratysławie. E-mail z dnia 30 marca 2005.

⁷³ Zob.: Tab. 1. Uczniowie szkótek polonijnych w latach 2000-2005 na poprzedniej stronie.

kaniu rodzin polonijnych, które odbyło się we wrześniu 1997 roku w Martinie. Wzięli w nim wówczas udział Polacy z Bratysławy i Martina⁷⁴. Począwszy od 1998 roku Zlot młodzieży Polonijnej odbywa się corocznie, na początku roku szkolnego. Impreza ta ma miejsce w okolicy Martina, trwa od piątku do niedzieli. Biorą w niej udział przede wszystkim uczniowie z wszystkich pięciu szkółek polonijnych, lecz także i te dzieci, które nie mają – ze względu na odległość – takiej sposobności. W sześciu dotychczasowych Zlotach uczestniczyło od 30 do 50 osób – dzieci i młodzieży wraz ze swymi opiekunami. Koordynacją przygotowań do Zlotu kieruje Irena Zacharavá z Martina. Wspomagają ją córki oraz nauczycielki ze szkółek polonijnych. Celem Zlotu jest integracja młodzieży polonijnej oraz przybliżenie jej Polski, jej kultury i języka. Nacisk kładziony jest na to, aby ośmielić dzieci do rozmawiania po polsku. Służąc temu mają konkursy, gry i zabawy zespołowe, wspólnie przygotowywane scenki i przedstawienia oraz śpiew polskich piosenek. Uczestnicy Zlotu poznają też region Turiec oraz jego stolicę – Martin, uczestnicząc – o ile dopisze pogoda – w wycieczkach w Małą lub Wielką Fatrę⁷⁵.

Wyjazdy młodzieży polonijnej do Polski

Młodzież polonijna ze Słowacji ma wiele możliwości wyjazdów do kraju swych rodziców. Wyjazdami koordynuje Klub Polski, korzystający ze wsparcia Ambasady RP w Bratysławie, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz szeregu innych instytucji. Największym zainteresowaniem cieszą się kolonie letnie w Polsce. Są one miejscem spotkania młodzieży polonijnej z całej Europy i okazją do poznania kraju pochodzenia rodziców. W roku 1999, w wyjazdach kolonijnych do Polski wzięło udział 26 dzieci, w 2000 zaś – 16⁷⁶. Starsza młodzież ma możliwość uczestniczenia w Campusie Akademickim organizowanym w Międzyzdrojach – imprezie przeznaczonej dla młodzieży rozpoczynającej studia w Polsce. W roku 2002, wśród uczestników Campusu były cztery osoby ze Słowacji⁷⁷. Przedstawiciele młodej słowackiej Polonii biorą również udział w Światowych Zlotach Młodzieży Polonijnej. W 2003 roku, w IV Zlocie, wśród 250 uczestników z 18 krajów były 4 osoby ze Słowacji⁷⁸.

Od 2001 roku młodzież polska ze Słowacji bierze również udział w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Udział w niej brało dotąd kilka osób

⁷⁴ *Spotkanie rodzin polonijnych w Martinie*, „Monitor Polonijny”, X 1997, s. 4.

⁷⁵ *Nauczyć polskości*, „Monitor Polonijny”, X 1999, s. 6, zob. też: K. Bartošová, *Wspomnienia ze Zlotu Młodzieży Polonijnej w Sučanach (1-3.10.2004)*, „Monitor Polonijny”, XI 2004, s. 2.

⁷⁶ *Klub Polski przed IV Kongresem*, „Monitor Polonijny”, IX 2000, s. 4.

⁷⁷ A. Baricová, *Lato nad Bałtykiem*, „Monitor Polonijny”, X 2002, s. 11.

⁷⁸ M. Šujaková, *Wspomnienia z IV Zlotu Młodzieży Polonijnej „Orle gniazdo 2003”*, „Monitor Polonijny”, VII-VIII 2003, s. 12.

ze Słowacji. Uczestnictwo w Olimpiadzie stwarza okazję do przygotowania się do egzaminów wstępnych na studia, zaś finalistom zapewnia przyjęcie bez egzaminów na studia polonistyczne. W Olimpiadzie tej uczestniczy młodzież zarówno polska, jak i zagraniczna. Warto podkreślić, iż warunki nauki języka polskiego słowackich olimpijczyków, pozbawionych możliwości uczenia się w języku polskim, są nieporównywalnie gorsze od warunków, jakie mają ich rówieśnicy w Polsce i w większości innych krajów⁷⁹. Począwszy od 1997 roku, kilka młodych osób ze Słowacji, wraz ze swymi opiekunami, rokrocznie przyjeżdża do Krakowa na Seminarium „Potrzeby kulturalne dzieci polskich na Wschodzie”. Głównym organizatorem jest krakowskie Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana⁸⁰. Dorośli uczestnicy Seminarium biorą udział w wykładach na temat m.in. praw polskiej mniejszości w różnych krajach, współżycia Polaków z ludnością rdzenną, zagadnieniom podwójnej tożsamości, integracji młodzieży polonijnej. Dla młodych uczestników Seminarium przygotowywane są zajęcia w grupach warsztatowych, spotkania z rówieśnikami, pokazy polskich filmów, a także zwiedzanie Krakowa i jego okolic⁸¹.

Media polonijne

Pierwszym czasopismem przeznaczonym dla słowackiej Polonii była „Skierka – gazeta niecodzienna Polaków na Słowacji”. Jej redaktorem i wydawcą był Waldemar Oszczęda z Żyliny. W latach 1994-1995 ukazało się kilkanaście numerów tejże gazety. Dzięki pomocy Ambasady RP w Bratysławie dotarła ona do wielu polskich domów na Słowacji⁸².

Od grudnia 1995 roku Klub Polski wydaje miesięcznik społeczno-kulturalny „Monitor Polonijny”. Oficjalna rejestracja czasopisma miała miejsce 7 lutego 1995 r. w Ministerstwie Kultury RS. W zamierzeniach jego redaktorów miał on dotrzeć do wszystkich Polaków na Słowacji, także tych niezrzeszonych w KP. Pierwszą redaktor naczelną „Monitora” była Danuta Meyza-Marušiaková. Od XII 1998 roku funkcję tę pełniła Joanna Nowak-Matloňová, zaś od I 2004 jej obowiązki przejęła Małgorzata Wojcieszńska. Miesięcznik ten dofinansowywany jest przez Ministerstwo Kultury RS⁸³ oraz przez

⁷⁹ S. Bacúrová, *Zawody Ogólnopolskie XXXI Olimpiady Polonistycznej w Warszawie*, „Monitor Polonijny”, VI 2001, s. 10.

⁸⁰ Więcej zob.: *Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana w Krakowie*, <http://www.cmjordan.krakow.pl> (2007).

⁸¹ J. Nowak-Matloňová, *Seminarium w Krakowie czyli co męczy Polaków za granicą?*, „Monitor Polonijny”, I 1998, s. 3; D. Wieczorek, *Lekcja języka polskiego w Krakowie*, „Monitor Polonijny”, V 2000, s. 5.

⁸² *Historia Klubu Polskiego*, zob. na: <http://www.polenia.sk/node/18> (2007). Zob. też: I. Zacharová, *Spotkanie w Martinie*, „Monitor Polonijny”, VII-VIII 2004, s. 24.

⁸³ Miesięcznik „Monitor Polonijny” dostaje rocznie (w przeliczeniu) 28 tys. zł, czyli dotację prawie 10 razy niższą niż „Život” – miesięcznik mniejszości słowackiej w Polsce, zob.: *Dziariusz*

„Wspólnotę Polską”. „Monitor Polonijny” rozprowadzany jest wśród słowackiej Polonii wyłącznie drogą prenumeraty. Aktualnie wydawany jest w ilości 600 egzemplarzy⁸⁴. Miesięcznik ten zawiera informacje na temat aktualnych wydarzeń społecznych, kulturalnych i politycznych w Polsce i na Słowacji. Jego celem jest umacnianie polskiej tożsamości narodowej czytelników. „Monitor” podejmuje także zagadnienia związane z życiem Polaków na Słowacji i działalnością Klubu Polskiego⁸⁵.

Mniejszość polska posiada – podobnie jak inne uznane przez państwo grupy narodowościowe – dostęp do radia i telewizji. W Radiu Słowackim (*Slovensky rozhlas*) 30-minutowe audycje w języku polskim emitowane są raz na cztery tygodnie. Z kolei Telewizja Słowacka (*Slovenská televízia*) nadaje raz w miesiącu półgodzinny „Polski magazyn”⁸⁶. Ponadto, od grudnia 1999 roku audycje dla mniejszości polskiej emitowane są co cztery tygodnie w Radiu Koszyce. Przygotowuje je pani Urszula Zomerska-Sabadoš z Klubu Polskiego Region Koszyce⁸⁷. Jeśli zaś chodzi o dostęp do Polskiego Radia i polskich stacji telewizyjnych, to ich sygnały docierają tylko do stref przygranicznych z Polską (Orawa, Spisz, Kysuce, Šariš). Polskie stacje telewizyjne są zresztą dość popularne także wśród słowackich mieszkańców tych terenów. Polacy zamieszkali w centralnej Słowacji, chcąc oglądać polskie stacje telewizyjne, zmuszeni są zakładać odbiorniki satelitarne. Spółki telewizji kablowej na Słowacji nie rozprowadzają bowiem sygnałów polskich stacji⁸⁸.

6. Rola Klubu Polskiego w podtrzymywaniu polskości słowackiej Polonii w świetle badań socjologicznych

Badania empiryczne, przeprowadzone z reprezentantami słowackiej Polonii miały charakter pionierski, były to bowiem pierwsze badania socjologiczne tej zbiorowości. Zrealizowano je w latach 2002-2003, na potrzeby pracy doktorskiej⁸⁹. Badania te objęły Polaków zamieszkałych w Bratysławie,

Senatu RP, Kontakty międzynarodowe, <http://www.senat.gov.pl/K5/DOK/DIAR/83/8305.htm> (2007).

⁸⁴ Nakład ten jest jednak wyższy niż liczba prenumeratorów. Redakcja czasopisma liczy bowiem na zwiększenie ich liczby. Na podstawie informacji uzyskanych w korespondencji z panią Małgorzatą Wojcieszynską, redaktorką naczelną „Monitora Polonijnego” (list z 30 stycznia 2004).

⁸⁵ D. Meyza-Marušáková, 47 miesięcy z „*Monitorem Polonijnym*”, „Monitor Polonijny”, X 1999, s. 3.

⁸⁶ *Rozvoj menšinových kultúr v podmienkach SR*, zob. na: <http://www.culture.gov.sk/main/index.php3?id=509> (2006).

⁸⁷ *Klub Polski – Komunikat*, „Monitor Polonijny”, II 2000, s. 3.

⁸⁸ *List Z. Podlešnego do Redaktor „Monitora Polonijnego”*, „Monitor Polonijny”, V 2000, s. 3.

⁸⁹ M. Lubicz-Miszewski, *Polonia na Słowacji. Położenie. Kultura. Tożsamość. Studium socjologiczne*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Kurcza, Wrocław 2005.

Nitrze, Trenczyń, Dubnica nad Wągiem, Horných Slniach, Martinie, Lipovcu, Žilinie, Suczanach, Koszycach, Preszowie oraz na Spiszu, Orawie i na Liptowie. Za narzędzie badawcze posłużył wywiad swobodny ze standaryzowaną liczbą poszukiwanych informacji⁹⁰.

Badania dotyczyły tożsamości kulturowej, narodowej i związków z polskością i ze słowackością przedstawicieli Polaków zamieszkałych na Słowacji. Celem badań była analiza procesów asymilacyjnych i adaptacyjnych, przebiegających w polskiej społeczności i przedstawienie kultury i tożsamości narodowej Polaków na Słowacji. Badania objęły podstawowe aspekty przejawiania się tożsamości Polaków słowackich w ich sposobie życia, typie więzi środowiskowej i formach życia kulturalnego.

Badania przedstawicieli dorosłej Polonii słowackiej objęły zarówno członków Klubu Polskiego, jak i osoby niezrzeszone w tej organizacji. Trzeba pamiętać, iż Klub Polski jest organizacją stosunkowo młodą i posiada tylko pięć oddziałów regionalnych. Jeśli wziąć pod uwagę terytorialny zasięg oddziaływania istniejących oddziałów Klubu Polskiego, to potencjalną możliwość włączenia się w ich działalność ma około 1/3 Polaków zamieszkałych na Słowacji⁹¹. W badaniach wzięło udział łącznie 41 osób deklarujących swą przynależność do Klubu Polskiego oraz 50 osób nie należących do niego.

a) respondenci zrzeszeni w Klubie Polskim

Wśród respondentów zrzeszonych w Klubie Polskim znaleźli się zarówno bardzo aktywni działacze Klubu, jak i osoby przyznające, iż ich uczestnictwo w spotkaniach klubowych jest sporadyczne, a ich przynależność do KP ma charakter czysto formalny. Łącznie 19 respondentów to osoby pełniące w Klubie Polskim funkcje statutowe. W grupie działaczy KP znalazło się 14 osób, które pełnią lub pełniły funkcje prezesów lub wiceprezesów KP na Słowacji bądź też jednego z jego oddziałów regionalnych. Ponadto 5 badanych było członkami zarządu KP (w kadencji 2002-2004). Wśród tych 19 najaktywniejszych członków KP znalazły się 3 nauczycielki ze szkółek polonijnych, działających przy oddziałach regionalnych KP. 21 respondentów stanowią pozostali, „szeregowi” członkowie KP. Ich zaangażowanie w prace Klubu jest bardzo zróżnicowane. Wynika to z bardzo otwartej formuły członkostwa

⁹⁰ Zob.: I. Przybyłowska, *Wywiad swobodny ze standaryzowaną liczbą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd socjologiczny” XXX, 1978.

⁹¹ Biorąc pod uwagę liczbę Polaków zamieszkałych na terenie powiatów, które znajdują się na obszarze poszczególnych oddziałów KP, można oszacować, iż łącznie ok. 840 Polaków ma możliwość uczestnictwa w KP. I tak na terenie KP Region Bratysława zamieszkuje ok. 400 Polaków, na terenie KP Region Martin – ok. 60 Polaków, na terenie KP Region Koszyce – ok. 150 Polaków, na terenie KP Region Nitra – ok. 80 Polaków, zaś na terenie KP Region Środkowe Powąże – ok. 150 Polaków.

w KP. Przynależność do KP nie jest bowiem związana z koniecznością płacenia składek członkowskich czy też regularnego uczestnictwa w spotkaniach klubowych⁹². Znalazło to odbicie w stwierdzeniach 10 osób, które wyraźnie podkreślały, że ich udział w spotkaniach Klubu Polskiego jest „nieregularny”, „sporadyczny”, „okazjonalny” lub też, że są członkami KP tylko „formalnie”. Ponadto jedna z badanych osób była członkiem honorowym KP (Tabela 2).

Tabela 2. Respondenci zrzeszeni w Klubie Polskim według statusu

Status respondenta	Liczba osób
były lub obecny prezes/wiceprezes Klubu Polskiego	14*
członek zarządu Klubu Polskiego	5**
szeregowy członek Klubu Polskiego	21***
członek honorowy	1
Razem	41

* w tym 2 nauczycielki w szkołkach polonijnych.

** w tym 1 nauczycielka w szkółce polonijnej.

*** w tym 10 osób deklarowało, iż w spotkaniach Klubu Polskiego uczestniczą „nieregularnie”, „czasami” bądź „sporadycznie” lub że są członkami KP „formalnie”.

Klub Polski funkcjonuje na zasadzie dobrowolnego stowarzyszenia, a warunki członkostwa w nim są dość liberalne:

„Klub działa na zasadzie takiego stowarzyszenia, czyli kto chce, kto jest zainteresowany, no to wtedy przychodzi”. /BL 6/⁹³

„Ja tam należę, ale ja wam powiem szczerze, że ja mało chodzę do tego Klubu, bo te spotkania się czasem odbywają, a czasami nie, a jak przyjdę to jest tu nas cztery lub pięć osób. Wcześniej chodziłam częściej, jak córka chodziła do szkoły”. /KE 45/

Członkowie KP zwracają uwagę, iż uczestnictwo w tej organizacji dało im szansę nawiązania kontaktów i integracji z innymi Polakami, jakiej dotych-

⁹² Mówi o tym fragment jednego z wywiadów: „Jest mnóstwo osób, które mówią: »My będziemy prenumerowali „Monitor”, my będziemy prenumerować „Monitor”, my będziemy czasem pani pomagali, ale niech pani od nas nie chce, byśmy należeli do organizacji, bo my tego nie lubimy«. Dlatego ja np. odbiegam od tej formuły, że ktoś musi płacić składki członkowskie itd. Powiedziałam im: »płacąc „Monitor” możecie zapłacić parę groszy, z adnotacją, że to dla Klubu Polskiego i jesteście członkami tak czy inaczej«. I jak mnie pytają w Ministerstwie Kultury czy Urzędzie Rady Ministrów ilu członków liczy organizacja, to ja piszę, że członków 1100 i ok. 800 sympatyków. No i w tym momencie się wszyscy śmieją: »Jak to wygląda? Co pani ma na myśli?« Są to ludzie, którzy nam pomagają. Co jakiś czas nas wesprą i jakoś pomogą, a jeśli nie pieniądze, to przynajmniej udziałem w czymś, czy wykonaniem czegoś dla nas”. /BL 16/

⁹³ Dla oznaczenia miejscowości, w których przeprowadzono wywiady przyjęto następujące skróty: BL – Bratislava, KE – Košice, Ge – Geča, TN – Trenčín, DnV – Dubnica nad Váhom, LM – Liptovský Mikuláš, LH – Liptovský Hrádok, To – Toporec, Na – Námestovo, NB – Nižná Boca, Trs – Trstena,

czas byli pozbawieni. Stąd też powstanie i działalność KP oceniają bardzo pozytywnie. Dla niektórych respondentów spotkania klubowe stanowią jedyną okazję do rozmowy w języku polskim:

„Większość z nas to ludzie, którzy już tu długie lata mieszkają i im ten kontakt był bardzo potrzebny”. /TN 21/

„Tutaj nie mają możliwości rozmawiać po polsku, jedynie na tych spotkaniach mają możliwość porozmawiać po polsku”. /MT 29/

Szczególną wymowę dla słowackiej Polonii mają spotkania klubowe organizowane z okazji świąt oraz – sporadycznie – polskie Msze święte:

„Mamy takie spotkania oplatkowe, tam też chodzimy całą rodziną. Raz, dwa razy do roku mamy Mszę polską, po polsku, u zaprzyjaźnionego księdza, który do nas przyjeżdża i nam Mszę robi”. /KE 54/⁹⁴

Klub Polski stwarza także możliwość utrzymywania nie tylko formalnych kontaktów, lecz także zawiązywania głębszych więzi, przyjaźni. Dzięki nim członkowie KP mają szansę na wyjście z izolacji:

„Ja mam dwie czy trzy rodziny polskie zaprzyjaźnione, że jeździmy razem na grzyby, na chałupę. Jasne, nie wszyscy ze wszystkimi się przyjaźnią, ale

⁹⁴ W podobny sposób odpowiadają na pytanie: „Jak zostałem członkiem Klubu Polskiego?” jego członkowie na łamach „Monitora Polonijnego”. Odpowiedzi na to pytanie ukazują się w kolejnych numerach tegoż miesięcznika, począwszy od stycznia 2004 roku, w związku z dziesięcioleciem powstania Klubu. Oto fragmenty niektórych wypowiedzi: „Cieszę się, że my dorośli mamy okazję do rozmów w ojczystym języku, do uczestnictwa w różnych imprezach kulturalnych”. /Teresa Šipčák – Nitra/; „Czym jest dla mnie ten Klub? Tutaj przede wszystkim można mówić po polsku z innymi Polakami. Potrafimy znaleźć czas na wspólne spotkania w tym zagonionym świecie, rozpoznajemy się na ulicy jako rodacy”. /Jan Piszczalka – Nitra/; „Na Słowacji jestem 33 lata i zawsze marzyłam o tym, aby mieć kontakt ze swoimi rodakami. (...) Zaczęłam prenumerować »Monitor Polonijny«. W ten sposób dowiedziałam się o Klubie w Nitrze. Skontaktowałam się z jego przewodniczącą, która mnie zaprosiła na spotkanie członków. Było to w 2001 roku”. /Irena Ciganová – Nitra/ – zob.: „Monitor Polonijny”, IV 2004, s. 8-9; „Nareszcie moje otoczenie mogło się przekonać, że ja naprawdę jestem Polką – nie Słowaczką i nie cudzoziemką bez przynależności do konkretnego narodu. I co najważniejsze, mogłam rozmawiać po polsku. Jest przecież tyle ważnych rzeczy i myśli w życiu człowieka, które najtrafniej można wyrazić tylko w języku ojczystym”. /Maria Matulová – Martin/ – zob.: „Monitor Polonijny”, III 2004, s. 5; „Ponad 25 lat nie miałam bliższego kontaktu z Polakami żyjącymi w moim otoczeniu. W styczniu roku 1996 dostałam zaproszenie od ks. Romana Grondalskiego na spotkanie oplatkowe dla naszych rodaków. Tak nawiązały się nowe znajomości. Zajęcia w szkółce polonijnej, która powstała w 2003 roku, są okazją do spotkań dorosłych w czasie, gdy dzieci uczą się języka polskiego”. /Władysława Melo – Poważska Bystrzyca/; „Uczestniczę we wszystkich imprezach, które organizuje nasz Klub. Dużym przeżyciem była dla mnie polsko-słowacka Msza święta koncelebrowana przez ks. Stanisława Ługowskiego w kościele pw. Św. Jakuba w Dubnicy nad Wagiem. W moim wieku są to duże radości. Cieszę mnie spotkania klubowe i przyjemnie spędzone na nich chwile z moimi przyjaciółmi – rodakami. Czuję ciepło w swej duszy, którego tak bardzo potrzebuję”. /Henryka Bánovská – Dolne Sńrie/ – zob.: „Monitor Polonijny”, V 2004, s. 12-13.

zawsze są te kręgi, które się nawzajem przyjaźnią ze sobą i się spotykają nieformalnie”. /BL 20/

„Myślę, że chyba takie najserdeczniejsze przyjaźnie, to są z Polakami z »Klubu Polskiego«. Myślę, że każdy kto tu przyjechał, po prostu nie miał tu nikogo. I tak jak się mówi, że przyjaźnie się nawiązuje albo w szkole średniej, albo na studiach. A my zostaliśmy bez nikogo absolutnie. Także jest nam łatwiej z tymi Polakami – którzy też po prostu nikogo nie mają – nawiązać te kontakty”. /BL 13/

Wśród założycieli i członków KP występują zarówno przedstawiciele pierwszego pokolenia polskiej emigracji, jak i potomkowie Polaków przybyłych na Słowację w połowie XX wieku:

„Ta część ludzi, która zakładała Klub, która organizowała to wszystko to są Polacy, tak jak mój przypadek – sercowej emigracji, czy są to koleżanki, czy koledzy, którzy się tutaj urodzili, bo rodzice w czasie wojny uciekli tutaj na Słowację”. /BL 16/

Dzięki powstaniu Klubu Polskiego w 1994 roku słowacka Polonia na trwałe zaistniała jako jedna z oficjalnie uznawanych przez państwo mniejszości narodowych. Tym samym zyskała większe możliwości na promowanie polskiej kultury:

„Potrafimy tutaj zaistnieć. Zaistnieć, pokazać się, że jesteśmy. Jesteśmy jedną z mniejszości narodowych. Jeśli się mówi o prawach mniejszości narodowych, to można powiedzieć w takim wypadku o prawach Polaków mieszkających tutaj na Słowacji. My, np., czy nasz przedstawiciel, był od samego początku, jest do teraz w Radzie do spraw Mniejszości Narodowych. Gdyby nie było Klubu Polskiego, nie byłoby takiego przedstawiciela, nie byłoby możliwości go tam posłać. Bo gdyby nie było Klubu Polskiego, to kogo on by tam reprezentował? Reprezentował by sam siebie, tak jak ja siebie reprezentowałem na tych spotkaniach okrągłego stołu, które organizował prezydent. A tak on może mówić w imieniu wszystkich Polaków mieszkających tutaj”. /BL 19/

„Postanowiłam, że tych Polaków, którzy osiągnęli dużo na Słowacji, trzeba pokazać, trzeba wspierać i trzeba odważnie powiedzieć, że to jest Polak. Bo wielu z nich się do tego przyznawało, ale w ten sposób, że np. w jakimś formularzu mieli napisane np. polskie pochodzenie, ale nic więcej”. /BL 16/

Jednym z podstawowych zadań, jakie stawia Klub Polski jest propagowanie polskiej oświaty⁹⁵. Służyć temu mają istniejące przy oddziałach regionalnych KP szkoły polonijne. W zakresie swojej działalności mają one nie tylko naukę języka polskiego, ale także elementów polskiej historii i geografii. Szkoły polonijne uczą najczęściej dzieci pochodzące z małżeństw mie-

⁹⁵ *Poľský Klub – Klub Polski. Spolok Poliakov a ich priateľov na Slovensku. Stanovy, Kapitola III Cieľ zduženia, & 3.2, maszynopis (w zbiorach autora).*

szanych. Utworzenie szkółki polonijnej w Bratysławie poprzedziło powstanie tamtejszego Klubu Polskiego:

„Prosiłam jeszcze wtedy Konsulat Generalny, żebyśmy mogli z tymi rodzicami i małymi dziećmi wyjechać do Niskich Tatr i tam namówić tych rodziców, z którymi ja wiedziałam, że te dzieci mówią po słowacku. Co dla mnie było nieprawdopodobne, abyśmy ich namówili, żeby się zgodzili, że te dzieci małe – pięcio-, sześć-, siedmioletnie – zaczęły przychodzić do nas do szkółki. Na początku byli tacy niepewni bo: »A co oni będą z tego miały?« – brzmiały pytania, co było dla mnie takie szokujące. No ale mówię »słuchajcie, przyjdą, ja przywiozę polskie krówki, polskie czekoladki, będą opowiadały o babci«. Ja mówię: »Wic pani, jak się ta babcia ucieszy, jak to dziecko przynajmniej parę zdań powie po polsku«. I ten argument był najważniejszy. W ten sposób tą panią przekonałam”. /BL 16/

„Mnie chodziło o to, żeby te dzieci się spotykały i widziały, że tutaj są w środowisku słowackim, istnieją dzieci podobne, które też mówią po polsku. Aby one nie wstydziły... Bo wiele dzieci wstydziło się i jeszcze teraz się wstydzi albo nie ma takich zasobów słów, że łatwiej mówić po słowacku niż po polsku. Dlatego ja chciałem, chcieliśmy, żeby właśnie te dzieci spotykały się, zobaczyły, że pochodzą z rodzin dwujęzycznych, dwunarodowościowych. Że to nie jest nic strasznego, że one nie są jakimś wyjątkiem. I dlatego to powstało wcześniej. Wcześniej, przed założeniem Klubu Polskiego jeszcze to powstało. A tylko dzięki profesorowi Korolcowi. Dzięki jego poparciu, pieniędzom z ambasady zorganizowaliśmy... A zaczęło się to w zasadzie od jednego takiego wyjazdu w czasie ferii zimowych tutaj w pobliże góry Karpaty, gdzie na tydzień wzięliśmy te dzieci. Rodzice, dzieci... Wszyscy rodzice nie mogli jechać z dziećmi, tak dali nam pod opiekę. Myśmy z tymi dziećmi byli przez tydzień chyba.... My, tam, rodzice, którzy tam byliśmy z tymi dziećmi, zdecydowaliśmy się w zasadzie rozpocząć od tej szkółki, no, a potem, ci sami w zasadzie byli za tym, żeby otworzyć Klub Polski”. /BL 19/

Oprócz nauki języka polskiego dzieci uczęszczające do szkółek polonijnych zyskują możliwość wyjazdów kolonijnych do Polski. Nauczycielki szkółek polonijnych starają się także jak najlepiej przygotować swych uczniów do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w Polsce:

„Z Polskiego Klubu jest możliwość na przykład na kolonie do Polski dzieci wysłać”. /KE 54/

„Bardzo się cieszę, że dzięki działalności tego Klubu, czy w Bratysławie, czy w Martinie, bardzo dużo młodzieży zyskało okazję studiować w tym kraju ojczystym swoich rodziców, także myślę, że język i wszystko tam sobie wylepszą”. /TN 21/

Niektórzy z rodziców dość sceptycznie wypowiadali się na temat skuteczności nauczania języka polskiego w szkołkach polonijnych. Jedna z respon-

dentek wyraziła życzenie powstania szkoły polskiej „z prawdziwego zdarzenia”⁹⁶:

„Moje dzieci uczą się w tej szkółce, ale jest to bardziej zabawa. O uczeniu się byśmy mogli mówić, gdyby to było codziennie, albo po parę godzin, a nie raz na dwa tygodnie na godzinę. To się tylko tak ładnie nazywa, jest to spotykanie się z językiem polskim. Także nie nazywajmy tego szkółką, bo tam się niczego dzieci nie uczą. Może byłoby moim snem, żeby szkoła polska powstała, ale to naprawdę nie może pretendować do takiej nazwy”. /BL 12/

Niektórzy członkowie KP opowiadali także o trudnościach w działalności klubowej. Wskazywali m.in. na problemy lokalowe jako przeszkodę w normalnym funkcjonowaniu Klubu, a także na różnice międzypokoleniowe:

„Zresztą to w ogóle tak wygląda, że ten Klub nam się tu rozpadnie. To jest trudna sytuacja, to jest taka sytuacja, że przyjdziemy, nieraz są te drzwi otwarte, nieraz nie; to wszystko zależy od tego, czy prezes Błoński ma czas; a znowuż żeby on za swoje pieniądze obdzwaniał każdego i mówił: »słuchaj, dzisiaj nie mogę, przyjdźcie za tydzień«, to też nie można od niego żądać. Czasem przyjdziemy – nie ma nikogo, czasem spotka się nas trzy osoby, czasem cztery, kiedyś było tak, że nas się spotykało 20 osób, a przy zmianie właśnie tych konsulów ta sytuacja się właśnie trochę zmieniła. Teraz zostali już tylko ci wytrwali”. /Ge 45/

„Tutaj jest jeśli popatrzymy na ten zarząd to są byli studenci. Nic złego. Oni nie mają doświadczenia w tej działalności polonijnej może. Tam starsi nie są. Tam są same młode osoby i oni nie rozumieją jeszcze tych problemów życiowych ani nie angażują się, aby je jakoś załatwiać albo pomóc w pomocy jakiejś. Bo oni jeszcze nie zażyli tej sprawy. My już tak na przykład o biedny statut Klubu Polskiego walczę już rok żeby mi go posłali. Pisałem już tyle listów. W każdym liście mi obiecywano że mi go pošlą. Do dzisiejszego dnia nie dostałem”. /DnV 22/

Nie wszyscy Polacy zamieszkali na terenie oddziaływania jednego z pięciu oddziałów KP mają ochotę na włącznie się w działalność klubową. Swój dystans do KP tak oto tłumaczyła jedna z Polek zamieszkała w Bratysławie:

„Nie należę do Klubu Polskiego, myślę że z takich moich osobistych niechęci do należenia do grona osób, które chcą robić karierę taką pseudopolityczną, bo Klub Polski jest taką pseudopolityczną jednak organizacją. Może nie jestem w wieku robienia kariery politycznej, natomiast być członkiem tylko dla statystyki mnie nie interesuje. A kariery tam nie chcę robić, więc nie mam powodu należenia tam”. /BL 12/

Niekiedy zdarza się i tak, że na uczestnictwo w KP nie wyraża zgody współmałżonek:

⁹⁶ Życzenie to spełniło się we wrześniu 2003 roku, kiedy to powstała Szkoła Polska w Bratysławie.

„Tu mamy na osiedlu jedną dziewczynę, której mąż nie życzył sobie, żeby się spotykała z Polakami. Nawet była taka możliwość..., ja jechałam w tym czasie na kolonie, jako wychowawca, z dziećmi, tu nam posłali autobus, wyjeżdżaliśmy do Międzywodzia, do Szczecina... i mieliśmy po prostu mało dzieci, także obdzwaniałam po prostu ludzi, o których wiedziałam, że mają dzieci, ale jej mąż nie życzył sobie, żeby jechały. Także wiem, że ona jest izolowana. Ona nawet chciała zdecydować, że sama pośle, ale potem ja ją namówiłam, że niech tego nie robi. Ważniejszy jest spokój w rodzinie, a dzieci dorosną, potem same decydują... To jest jeden przypadek; taki ja znam, ale takich jest na pewno więcej”. /Ge 45/

b) respondenci niezrzeszeni w Klubie Polskim

Wśród badanych przedstawicieli słowackiej dorosłej Polonii znalazło się 50 osób niezrzeszonych w Klubie Polskim. W tej grupie 7 respondentów to mieszkańcy Bratysławy i Koszyc, a więc osoby, które mają możliwość włączenia się w działalność Klubu Polskiego. Wśród nich jedna osoba przyznała się, iż była jedną z założycielek KP w Koszycach, ale wycofała się już całkowicie z jego działalności. Pozostałych 43 badanych, nie będących członkami KP, to Polacy mieszkający w miejscowościach położonych poza zasięgiem jednego z oddziałów regionalnych KP. Wśród 50 Polaków niezrzeszonych w KP, 19 badanych, pytanych o wiedzę na temat Klubu Polskiego stwierdziło, iż w ogóle nie słyszało o jego działalności. Dalszych 26 osób posiadało świadomość istnienia „jakieś polonijnej organizacji”, często jednak nie potrafili oni poprawnie wymienić jej nazwy. Ponadto 4 respondentów wyrażało zainteresowanie lub sympatię wobec działalności Klubu (Tabela 3).

Tabela 3. Respondenci niezrzeszeni w Klubie Polskim

kategoria osób niezrzeszonych w KP	Liczba osób
ma świadomość istnienia KP (względnie ma świadomość istnienia jakiejś organizacji grupującej Polaków), ale nie uczestniczy w działalności KP	26
nie wie o istnieniu KP	19
była wśród jego założycieli (aktualnie nie uczestniczy już w działalności KP)	1
nie uczestniczy, ale interesuje się działalnością KP	3
nie uczestniczy, ale sympatyzuje z KP	1
Razem	50

Członkowie Klubu Polskiego usiłują dotrzeć do Polaków rozsianych po całej Słowacji, którzy nie mają możliwości uczestnictwa w jednym z jego oddziałów. O swych próbach nawiązania kontaktów z Polakami „w terenie” wspominała jedna z działaczek KP w Bratysławie:

„Często spotykam Polaków, u których widzę, że mają polskie nazwiska, ale nie mówią po polsku. Oni przyjechali tu w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i wstydzieli się przyznać, że są Polakami. I doszli do wniosku, że będą się uczyć słowackiego na tyle, na ile potrafią i będą mówić. I zamknęli rozdział. Ja często miałam sytuację, że ktoś mi mówił: »ten, czy tamten jest Polak – zadzwoń do niego, dam ci telefon. On się ucieszy«. Ja dzwonię, a facet mówi po słowacku! Ja mówię: »Dobrze proszę pana, słowacki rozdział mamy zamknięty, teraz będziemy mówili po polsku«. On do mnie mówi: »Wie pani, ale ja już po polsku nie potrafię«. – »To proszę mówić tak jak pan potrafi. Nie widzę żadnego powodu, żebyśmy mówili po słowacku«”. /BL 16/

W świetle zacytowanych wyżej słów wydaje się, iż przynajmniej część z przebadanych dorosłych Polaków, pozbawiona kontaktu z rodakami, stopniowo zatracą swoją tożsamość, niektórzy zaś badani wstydzą się swej polskości lub też próbują ją ukryć. Na podstawie przeprowadzonych badań można wyciągnąć wniosek, iż procesy asymilacyjne silniej postępują w tych miejscowościach, w których Polacy żyją w większym rozproszeniu i w których są oni pozbawieni możliwości zrzeszania się w organizacji polonijnej. Polacy przynależący do KP wielokrotnie wspominali, iż spotkania klubowe są dla nich niekiedy jedyną okazją do spotkania z rodakami i rozmowy w języku ojczystym. Respondenci niezwiązani z KP, zamieszkali na Spiszu, Orawie i na Liptowie, nie posiadają takich możliwości. Ich spotkania z innymi Polakami są najczęściej przypadkowe i nie mają charakteru stałych kontaktów:

„Tylko jak się gdzieś spotkamy, tak na ulicy albo gdzieś w mieście, ale inaczej to nie, tylko każdy ma rodzinę swoją, tu każdy teraz ino dorobić co, ja przychodzę z roboty czwarta godzina, to szybko obiad zrobić, coś ugotować, od tak, to już tak nie za bardzo, tylko jak się spotkamy tam gdzieś na ulicy, to tak. (...) Rozmawiamy wtedy tylko po słowacku”. /LH 86/

„Tu w Mikulasie no, jednych co poznaliśmy, tam razem mieszkali, tak oni teraz tu nie są w Mikulasie, tylko kawałek autobusem. A tu wiem, że jakiś doktor jest, że też ma Polkę żonę, czy on jest Polak..., ale nie mam kontaktu w ogóle z nimi, nic. (...) Ani nie wiem, ilu tu jest Polaków w Mikulasie czy kto tu jest – nie wiem. Nie utrzymuję kontaktów z innymi Polakami”. /LM 66/

„Raczej się tylko tak pozdrowimy, no ale tak bliskie kontakty z Polakami mało utrzymuję. Bo nie jesteśmy z jednej wioski, no a to że ani w pracy nie miała takich... Ja mam takie koleżanki, wszystko są tu słowackie, lebo ja pracowałam tutaj, no tak mało z Polakami robiła”. /Trs 90/

Na terenie Spiszu, Orawy i Liptowa nie powstała jak dotąd żadna polonijna organizacja, choć działacze Klubu Polskiego wspominali o swych planach powołania kolejnego oddziału tej organizacji na Spiszu (w Popradzie)⁹⁷. Trudno zaś oczekiwać, aby Polacy zamieszkali na tych obszarach uczęszczali

⁹⁷ *Przed Kongresem. Rozmowa z prezes Klubu Polskiego na Słowacji Lidią Gralą Bednárčík, „Monitor Polonijny”, IX 2002, s. 6-7.*

na spotkania najbliższych oddziałów Klubu – w Martinie bądź w Koszycach. Wiązałoby się to bowiem z koniecznością pokonywania znacznych odległości, a co za tym idzie, ze znacznymi kosztami:

„O tym klubie to ja znam, miałem możliwości do tego klubu wstąpić, ale warunki mi na to nie pozwoliły a i finansne i czasowe, bo to trzeba na te ich spotkania do Bratysławy jeździć, albo na takie organizacje, mnie na to nie stać, żebym ja do Bratysławy jeździł. Dwa albo trzy razy w roku jechał, ale nie żyje się w takiej dobrocie, żeby to było może”. /To 79/

Jedną z przyczyn nieintegracji Polaków w przygranicznych regionach Słowacji jest posiadanie rodziny po polskiej stronie granicy. Kontakty z Polakami w miejscu zamieszkania ustępują miejsca częstym wyjazdom do rodziny. Jeden z respondentów, zamieszkały w Trstenej na Orawie, w tym właśnie widzi przyczynę braku zainteresowania się Polaków spotkaniami ze swymi rodakami zamieszkałymi w tym samym mieście:

„No poznam tu tych ludzi, dosyć dużo poznam i poznamy się i tak, ale żeby my się tak jak bym powiedział tak odwiedzali albo co, spotkamy się pomówimy. (...) Każdy ma tak swoją rodzinę, a każdy lepiej jak ma ten czas, leci do Chyżnego albo tu do Jabłonki, bo wszystko prawie stąd tu jest. Z tych wiosek. Tak każdy se weźmie a ucieka tam”. /Trs 87/

Należy dodać, iż bliskość Polski, a co za tym idzie możliwość częstych odwiedzin u rodziny w Polsce, bywa postrzegana jako przyczyna braku integracji także przez Polaków zrzeszonych w Klubie Polskim. Stwierdził to jeden z członków KP w Koszycach:

„Tu mamy auto, także tam za godzinkę, za dwie godziny jestem w Polsce. Także ta społeczność nie jest taka zwarta, dlatego, że każdy ma ten kontakt, taki bezpośredni. Przeważnie większość z nas co tu mieszka, ma rodzinę w Polsce”. /KE 54/

Niektórzy z Polaków zamieszkałych na obszarach polsko-słowackiego pogranicza wyrażali pragnienie spotykania się z rodakami, na wzór Klubu Polskiego działającego w innych miastach. Jednakże w tych środowiskach nie wyłonili się jak dotąd liderzy, którzy podjęliby się zadania integracji miejscowej Polonii:

„Spotykamy się, ale tak na zakupy się idzie, albo do kościoła, inaczej nie. Mogłoby takie coś być, żebyśmy się spotykali. No bo co wiem z telewizji, z programu drugiego słowackiego to dawali, to tam w Żylinie – czy gdzie to tam – spotykają się raz do miesiąca, raz do pół roku czy coś takiego. A i te dzieci się spotykają, a tu w ogóle nic. No my tak raz mówili między sobą, że dałoby się, żebyśmy też takie coś zrobili. Ale nie ma kto zorganizować”. /Trs 88/

Jeżeli nawet fakt istnienia Klubu Polskiego znany jest Polakom niezrzeszonym w tej organizacji, to jednak wiedza na temat jego działalności jest wśród nich znikoma. Nie wszyscy respondenci potrafili wymienić jego po-

prawną nazwę, ale część z nich wiedziała, iż „jest coś tam w Bratysławie” / NB 69/. Część respondentów, pytanych o działalność Klubu Polskiego, wspomniała o wydawanym przezeń „Monitorze Polonijnym”. Nie wszyscy jednak orientowali się, iż miesięcznik ten wydawany jest właśnie przez Klub Polski:

„O takim czymś [KP] nie słyszałam, właśnie wiem, że tylko coś jest tam w Bratysławie, że mieliśmy przedtem gazety z Bratysławy, nam posyłali. To wiem, że posyłali, później jakoś się to przerwało. Nie wiem, nie posłałam za tę gazetę, chyba tym czekiem nie posłałam pieniądze, tak już potem mi już nie posłali. Zapomniałam adres właśnie, tak, że już teraz nie chodzą gazety” /NB 69/

„Kiedyś przychodziły takie czasopisma, ale później nie wiem jak to się stało, że przestało przychodzić, czy trzeba było płacić, czy co” /KL 72/

„Czasopismo przychodziło z konsulatu. Potem to już go nie odbierałam po prostu”. /LM 75/

„Polonijne organizacje, mówię, że jedynie jest to jakaś organizacja, która robiła jakąś gazetę, nie wiem, jak się nazywała ta gazeta. Ja ją czytałem, ale zapomniałem. W Bratysławie to wychodziło. Tam się płacono roczną prenumeratę i to pocztą przychodziło do domu, ale zapomniałem jak to się nazywało. Czasopismo, nie wiem, dwutygodnik, czy miesięcznik to był. Ale tak, żeby jakiś Klub Polski... Nie wiem, nigdy się tym nie interesowałem jakoś. Zawsze innych problemów było dosyć, przede wszystkim jestem ojcem rodziny, staram się”. /Na 96/

„Taką gazetę miałam do niedawna odłożoną, czytałam, ale nie słyszałam skąd to przyszło”. /To 82/

Polonia słowacka jest zbiorowością bardzo nieliczną, jednakże zarazem bardzo dynamiczną i prężną, o czym świadczy m.in. wspomniana wyżej działalność Klubu Polskiego. Członkowie i sympatycy Klubu Polskiego podkreślali rolę tegoż stowarzyszenia w integracji Polonii, nauczaniu języka polskiego, podtrzymywaniu polskiej kultury oraz w pomocy w codziennym życiu Polaków na Słowacji. Z pewnością znaczenie Klubu Polskiego w podtrzymywaniu i rozwijaniu słowackiej Polonii będzie wzrastać, o ile będzie on w stanie rozszerzyć swą działalność na nowe regiony (zwłaszcza zaś na Spisz i Orawę) oraz przezwyciężyć trudności organizacyjne (szczególnie finansowe i lokalowe).